Nr 310b. Dnia 8 listopada. Sobota. Dnia 27 października (8 listopada) 1884 r.

Prenumerata: Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25 miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden wyraz pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.
Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska 18.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą nabożeństwa odpustowe:
z tytułu Opieki N. Marji Panny w kościołach:
św. Jacka (po-dominikańskim) i
św. Anny (po-bernardyńskim);
ku czci św. Karola Boromeusza w kościele na Powązkach; sumę pontyfikalnie celebrować będzie JE. arcybiskup warszawski, ksiądz Popiel.

— Jutro w kościele parafjalnym N. Panny Marji na Nowem Mieście o godzinie 8-ej rano odprawi się nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych braci i sióstr bractwa Przemienienia Pańskiego.

— Ewangielja św., przypadająca na niedzielę jutrzejszą, 23-cią po Świątkach, zapisaną jest u Mateusza św. w rozdziale 9-tym „o wskrzeszeniu córki księcia".

Przegląd polityczny.

Onegdaj rozpoczął się w Niemczech okres wyborów powtórnych, który przeciągnie się do dnia 15-go b. m., zapewne niedłużej, bo w Berlinie spodziewają się zwołania parlamentu niemieckiego już na dzień 20-ty b. m. Pierwsza depesza, jaką wczoraj z niemieckiej areny wyborczej otrzymaliśmy, zwiastuje na samem czele zwycięstwo dwóch nowych socjalistów. W Frankfurcie zwłaszcza zasługuje na uwagę wybór p. Sabora, który pokonał wieloletniego przedstawiciela Frankfurtu w parlamencie p. Leopolda Sonnemana. Charakterystyczną jest rzeczą, że *Norddeutsche allgemeine Ztg* aż z Berlina wezwała wyborców frankfurckich, aby głosowali za—demokratą socjalnym. Nasza dzisiejsza poranna depesza z Berlina wybornym jest komentarzem do tej zagadki. Książę Bismark woli socjalistów od postępowców i demokratów doktryny. Nie obawia ich się, bo wie, że dopóki przedstawiciel czwartego stanu, dopóki ów „biedny człowiek" („*der arme Mann*") głosuje i wybiera, dopóty spodziewa się on ratunku w swej doli społecznej od państwa, a dopóki ma nadzieję, nie porwie za narzędzie zniszczenia, jak dziki komunard paryski w r. 1871-ym, który wołał udawać „zrozpaczonego", niż w drodze prawnej wystąpić w obronie swojego prawa. Jeżeli *Nordd. allg. Ztg* zacznie w ten sposób, jak poostatnich wyborach, przemawiać stale, to frakcja socjalno-demokratyczna parlamentu niemieckiego obaczy się, prędzej aniżeli kto przypuszczał, w obozie rządowym.

Dla dokładniejszego uprzytomnienia sobie obrazu walki, jaka od czwartku znowu się toczy w Niemczech, podajemy tu z wykazów rządowych cyfrę mandatów, o jakie ubiega się każde ze stronnictw. Wolnomyślni stają do turnieju w 51 okręgach (w tej liczbie 10 razy z demokratami socjalnymi, 19 z narodowo-liberalnymi, raz tylko z członkiem centrum katolickiego, 6 razy z wolno-konserwatystami, a 15 razy z konserwatystami). Narodowo-liberalni wybierają ponownie w 44 okręgach, konserwatyści w 28, katolicy w 15, wolno-konserwatyści w 11, socjalni demokraci w 24, welfy w 8, polacy w 4. W jedynym duńskim okręgu odbędzie się także pojedynek pomiędzy dwoma patrjotami, z których każdy inaczej kocha Danję.

Konferencja w sprawach Konga zbierze się w Berlinie o kilka dni później, aniżeli pierwotnie zapowiadano. Pierwsze posiedzenie dyplomatów odbędzie się podobno dopiero dnia 19-go b. m. podczas gdy doradcy fachowi już około dnia 15-go rozpoczną swe obrady. Międzynarodowe stowarzyszenie afrykańskie rozesłało już rządom interesowanym w formie dokumentu projekt konstytucji powstać mającego za zgodą Europy wolnego państwa nad Kongiem. Projekt wypracował sir Travers Twies, uczony prawnik angielski, przyjaciel osobisty i współpracownik pełnego zasług prezesa stowarzyszenia afrykańskiego, króla Leopolda belgijskiego. Ten ostatni oświadczył świeżo w rozmowie z pewnym anglikiem, że na „otwarcie światu i cywilizacji wnętrza Afryki" poświęcił już 17 miljonów fr. z własnej szkatuły i poświęci drugie tyle z tą samą radością i skwapliwością, z jaką Peabody ponosił ofiary dla swoich celów. Dodajmy w przededniu zebrania się konferencji, że Portugalja, według ostatnich wiadomości, zgadza się już obecnie na orzeczenie wolności żeglugi na dolnem Kongu (t. j. przy ujściach), natomiast postanowiła wszelkiemi środkami bronić wyłączności praw swoich do Konga górnego, kędy leżą wielkie jej faktorje handlowe Cabinda, Molembo, Landana, Kacongo i Massabi.

Pol. Corr. w liście z Brukselli podaje pogląd na przebieg ostatniego przesilenia ministerjalnego i pisze o obecnym gabinecie: „Pierwotnie było życzeniem króla, ażeby gabinet składał się w połowie z katolickich, a w połowie z liberalnych członków. Gabinet taki byłby miał zadanie przedstawić i uzyskać budżet, tudzież podać projekt ustawy, stwarzającej rezerwę armji czynnej. Projekt ten, do którego król Leopold przywiązuje wielką wagę, napotykał dotychczas na trudności niemożliwe do przezwyciężenia. Kraj sprzeciwia się tak samo tworzeniu większej siły zbrojnej, jak nowym podatkom. Katolicy, którzy zawsze liczą się z tem, aby nie stracić popularności pośród ludu, oświadczyli ponownie, iż sprzeciwiają się wszelkiemu podwyższeniu podatków. Liberalni nie mieli także odwagi wystąpić z projektem utworzenia rezerwy armji, gdyż wiedzieli, że przy najbliższych wyborach czekałaby ich klęska. Dla uchwalenia więc powyższego projektu ustawy w izbie, byłby potrzebny gabinet mięszany. Po zapadłej uchwale izba byłaby rozwiązaną, a wypadłoby to z wiosną. Umysły byłyby do tej pory ochłonęły, kraj zaś byłby zamanifestował, do którego z dwóch sprzecznych dążeń się przychyla. Tymczasem projekt utworzenia mięszanego gabinetu nie urzeczywistnił się, ponieważ gabinet taki nie mógł być utworzony bez p. Pirmeza, a ten wahał się przyjąć tekę w gabinecie, w którym pozostało kilku kolegów p. Malou. Przesilenie zakończyło się utworzeniem ministerjum p. Beernaerta. Trudno twierdzić, ażeby nowy gabinet odpowiadał wymaganiom sytuacji.

Stronnictwo liberalne podejrzywa go, że w sprawie oświecenia publicznego z tą samą bezwzględnością zachowywać się będzie, jak ministerjum p. Malou, ponieważ czterech członków nowego gabinetu podpisało ustawę szkolną, przeciw której kraj zaprotestował w dniu 10-ym października. Z drugiej strony jest rzeczą wątpliwą, czy gabinet p. Beernaerta otrzyma poparcie prawicy parlamentarnej, jeżeli wystąpi z projektem utworzenia rezerwy armji. Prawica bowiem, oddawna antimilitarnie usposobiona, po ostatnich wypadkach, utwierdziła się w przekonaniu, że nie należy takiej reformy przedsiębrać, a do tego skłania ją głównie niechęć względem monarchy, któremu w duchu nie może przebaczyć dymisji danej ministrom pp. Woeste i Jacobs. Niechęć ta wyraża się dosadnie w prasie katolickiej. Pisma tego stronnictwa, jak *Courrier de Bruxelles* i inne, grożą dziś już przychyleniem się do idei republikańskiej."

Według depeszy belgradzkiej do *Polit. Corresp.*, prezes gabinetu serbskiego i minister spraw zagranicznych tudzież skarbu, p. Garaszanin, zamierza przeprowadzić doniosłe reformy w objętym przez niego departamencie skarbowym. Przedewszystkiem nastąpi sięgająca daleko zmiana osób, która dla przeprowadzenia reform wydaje się niezbędną. W każdym razie radykalna reorganizacja ministerjum skarbu nastąpi już w najbliższej przyszłości.

ABDYKACJA.

Stało się!...

Nieubłagane losy zmuszają nas znów do otwarcia kwestji, którąśmy podwakroć wskutek nawalu zdań rozmaitych *pro* i *contra*, grożących szpaltom naszego pisma przepełnieniem, zamykali.

Jest to odwieczna kwestja stosunku mężczyzny do kobiety, którą w r. z. poruszył z matrymonjalnego stanowiska p. Przeciętny, wywołując cały szereg replik, duplik, tryplik i kwadruplik, a o którą następnie w jednym ze swoich feljetonów zawadził nawiasem, z innego punktu widzenia, Stenio i naraził się na żwawy atak Poczwarki, z śpieszącą jej na odsiecz rzeszą piór męskich i żeńskich w naszych i nie naszych szpaltach.

„Wesoła" owa „wojna", jak ją któraś ze stron walczących sama nazwała, zakończyła się zaszczytną kapitulacją jednej strony i traktatem pokoju, po zawarciu którego zagrzmiały jeszcze działa ciężkiego kalibru, ale już po za obrębem naszego terytorjum...

Obecnie musimy powrócić raz jeszcze do tego przedmiotu, nie wiedząc jakie będą koleje wznowionych zapasów, jaki przebieg nowej krucjaty.

Zniewala nas do tego fakt, iż otrzymaliśmy autentycznie ręką męską skreślone, a widocznie przez głębokie przekonanie podyktowane oświadczenie, które jest dokumentem, jaki podobno od czasu istnienia pisma z pod pióra mężczyzny nie wyszedł...

Ks. biskup warmiński powiedział wprawdzie, że

> Mimo płci naszej prawdziwe zalety
> My rządzim światem a nami — kobiety,

i wtórowało mu wielu u nas i nie u nas, przyznając słuszność temu spostrzeżeniu, było to jednak podane tylko jako spostrzeżenie, nikt nie śmiał stawiać tego jako doktrynę, jako dogmat, jako teorję, jako artykuł wiary, że tak być powinno.

Tymczasem posłuchajcie, łaskawi czytelnicy, a przedewszystkiem posłuchajcie wy, piękne czytelniczki, co pisze do nas p. Marjan D. Ż. z Karolówki.

Oto są jego słowa jędrnym męskim stylem i potoczystym męskim charakterem skreślone:

Szanowny redaktorze!

Wiele pisano i mówiono o kobiecie...

Słuchałem i czekałem z nadzieją, że przecież zjawi się ktoś, co będzie umiał napisać jaśniej odemnie to, co ja czuję. Wszystkie jednak dysputy wychodziły z zupełnie innych zasad. Zniecierpliwiony zatem chwytam za pióro, a że podobno wolno każdemu mówić to, co czuje, pozwólcież i mnie ten raz jeden odezwać się w sprawie obchodzącej całą ludzkość.

Wszyscy rozumiemy gwałtowną potrzebę reformy stosunków, w jakich zostaje kobieta w hierarchji naszego społeczeństwa, mamy też bardzo dużo reformatorów, lecz są to najczęściej niepoprawni propagatorowie nowych idei na starodawnym gruncie. Szukają oni, a raczej wskazują jakieś błędne drogi, które zwężają jeszcze bardziej pole działalności kobiecej, a przecież my mężczyźni wiemy aż nadto dobrze czem jest kobieta!... Wiemy, że jest sprytniejszą, domyślniejszą od nas, wiemy, że nawet przebiegłością, spostrzegawczym umysłem w połowie drogi nas ubiega!...

Duma jedynie nasza i próżność nie pozwalają nam przyznać się do tego otwarcie, nie pozwalają, bo mamy siłę fizyczną, czyli przewagę dziczy, ale w dzisiejszych czasach, gdy nie rządzi barbarzyńskie prawo przemocy lecz szlachetniejsze—sprawiedliwości, powinniśmy zdobyć się na heroizm, zrzucić pychę z serca i oddać berło... kobiecie.

Bóg nas stworzył do pracy, bo nam dał siłę, kobietę do rządów, bo dał jej subtelniejsze odcienia uczuć i myśli!...

Wiem, że znajdzie się wielu, którzy zarzucą kobiecie płochość i lekkomyślność, lecz na zarzut ten odpowiem tylko: „zmieńcie cały program jej wychowania, dajcie jej najwyższe wykształcenie, a dopiero będziecie mieli kobietę, o jakiej tu myślę i mówię".

Stroje, kokardy, turniury i wszystkie kaprysy mody, upodobanie w błyskotkach i świecidełkach, wszystko to pochodzi z tych braków, od których nas uwolniła nauka i wychowanie.

Kobietę od dziecka uczą większego jeszcze dziecińtwa, nic więc dziwnego, że jest ciągle dzieckiem, ale niech posiądzie rozumną wiedzę, a lalką, sroką i małpką (przepraszam za wyrażenie) być przestanie.

Że dzisiaj kobiet zupełnie wykształconych nie ma, to nie ulega wątpliwości... Dlatego też zajmują się one modami, strojami i błyskotkami, dlatego lubią plotki i obmawiają się wzajemnie, dlatego są płytkie i zapatrzone w szczegóły nie umieją objąć całości, dlatego sądzą o wszystkiem podmiotowo, a do przedmiotowego sądu nie są zdolne, dlatego w łań-

Rada miejska Belgradu wybrała delegację, której poruczyła zwiedzić szereg większych miast europejskich, celem dokładnego przestudjowania organizacji służby podatku konsumcyjnego, dalej urządzeń odnoszących się do wodociągów, oświetlenia, bruków itd. Delegacja ta, w której skład wchodzi także burmistrz Belgradu, uda się najpierw przez Wiedeń do Niemiec.

Br. Z.

Gordon w listach do swojej siostry.

Paryż dnia 3-go listopada.

Jenerał Gordon dzieli w obecnej chwili wraz z Sarą Bernhardt uwagę i zajęcie Paryża.

Spotkałem nawet takich, którzy nie bez słuszności oddają mu przed ekscentryczną artystką pierwszeństwo! Jest on prawdziwym bohaterem romansu, co już samo przez się stanowi olbrzymią zasługę w czasach tak w bohaterów ubogich. Pisma perjodycznie donoszą co czas jakiś, iż Chartum zostało zdobyte i Gordon wraz ze swojem wojskiem zamordowany... Zdaje się, iż tak nie jest wcale i śmiem nawet żywić nadzieję, iż wkrótce padnie on... w objęcia jenerała Wolseley'a.

Tymczasem publikacja listów Gordona do jego siostry daje ciekawe zaiste pojęcie o tym dziwnym pionierze cywilizacji brytańskiej.

Gordon obdarzony jest zadziwiającą energją i niezmordowaną pracowitością. Twierdzi on, iż jedynym sposobem wytrzymania zdrowo w tym strasznym klimacie jest ciągła, nie przerywająca się ani na chwilę czynność. Odwaga jego wszelkie już przetrzymała próby... Jest on w głębi serca bardzo ludzkim, lecz czułostkowości nie ma w sobie ani kropli.

Lold Malmesbury cytuje w swoich „Pamiętnikach" słowa Narvaeza, który zapytywany przed śmiercią czy przebacza nieprzyjaciołom swoim, odpowiedział naiwnie, iż nie ma żadnego nieprzyjaciela, gdyż zawsze starał się... usuwać tych, których za nieprzyjaciół uważał. Gordon „usunął" w Sudanie handlarzy niewolników. Uczynił to bez deklamacji i bez wyrzutów sumienia, „przypominając tylko straszne cierpienia, jakie ci nędznicy nieszczęśliwym murzynom zadawali".

Jest to w obecnej chwili wielkiem strapieniem Francji, iż anglicy zajmują Egipt. Francja wywierała niegdyś tak potężny wpływ w Kairze, a dziś nie ma głosu w kapitule!... Kto nie jest anglikiem, usunięty został z zajmowanego urzędu. Spowodowało to już mnóstwo ataków literackich przeciw „podstępnemu Albjonowi", które mają powodzenie, choć nie zasługują na nie bynajmniej, jako doryweze roboty chwili, trącące o sto mil stronnością. Znam jednego z literatów francuskich, który zamieszkiwał długo Anglję i któremu przed niedawnym czasem proponowano, aby napisał podobną publikację.—„Dobrze— odpowiedział on księgarzowi—ale pod jednym warunkiem— dodam w nagłówku: jest to książka napisana w złej wierze!..." Literat ten miał rację, przedstawić bowiem jedną tylko stronę Anglji, ukrywając drugą, znaczy to samo co ją oczernić.

Gordon maluje wiernie błędy i zalety anglika. Czytając go, doznałem wrażenia podobnego do tego, jakie sprawia np. czytanie „Pamiętników Paska". Rozumie się, nic nie może być bardziej różnego, aniżeli listy Gordona od pamiętników polskiego szlachcica, ale jeden i drugi mają to między sobą wspólnego, iż... nie pozują,— ich proza to oni sami.

Publiczność europejska coraz więcej zaczyna wierzyć, iż obecna misja Gordona była poprostu komedją polityczną; że Anglja użyła tego podstępu dla zmuszenia Egiptu do zrezygnowania z tych prowincyj i że gabinet Saint James marzy o aneksji tych bogatych krain. Jest to możliwe. Gordon, którego widzimy w jego listach przejętym uczuciami ludzkości i który w nich rzuca anatemy na handlarzy ciała ludzkiego, rozpoczął swoją działalność w Chartumie od oświadczenia, iż w niczem nie będzie przeszkadzał handlowi niewolników. Oburzyło to słusznie całą Europę.

Tłumaczenie tej tajemnicy psychologicznej jest bardzo proste. Gordon przy całej swojej religijności jest bałwochwalcą... posiada on jedno bóstwo, a są niem interesa Anglji. Był on jenerałem chińskim i zgniótł taipingsów, gdyż powstańcy ci, chcąc strącić z tronu dynastję tartarską, grozili wprowadzeniem w państwie niebieskiem zmian, niekorzystnych dla handlu brytańskiego. W Sudanie rolę swoją filantropa składa chwilowo do bibljoteki, uważa to bowiem za konieczne dla powodzenia i tryumfu Albjonu. Pomimo to prawdą jest, iż marząc o umocnieniu anglików w Sudanie, przekonanym jest, iż rodacy jego powinni jaknajprędzej powstrzymać potworną eksploatację, wyludniającą Afrykę.

W każdej chwili i na każdem miejscu Gordon czuje po za sobą swój rząd. Wyraża się jak ongi konsul rzymski wobec barbarzyńców i ma dla ludności miejscowej wzgardę, jaką miał Ferdynand Kortez dla kacyków i ich poddanych. Istotnie nikczemny rząd kedywa przyczynił się poważnie do upadku Egiptu.

Gordon rządził długie lata Sudanem w imieniu kedywa. Listy jego malują pod najrozmaitszemi postaciami wstręt jego do zepsucia stanu urzędniczego w Egipcie. Po jakiejś audjencji u Nubara baszy pisze on zaraz: „Mówi się do tych ludzi po hebrajsku i po grecku, jeśli się chce ich przekonać, że wszystkie pieniądze, które napełniają ich kieszenie, są krzywdą biedaków." Pisząc, Gordon przerywa sobie często „aby podziękować Bogu, iż się urodził anglikiem", jak żyd dziękuje Wszechmocnemu, że się nie urodził kobietą. Styl jego barwny i często z pierwszego wrażenia bardzo zabawny. O wielkich dygnitarzach rządu egipskiego mówi: „trawię czas na nadeptywaniu im moralnie na odciski."

Charakterystycznem też jest, iż piszący daje co chwila siostrze swojej moralne, w tonie pastora anglikańskiego, nauki. Te *intermezza* religijne wywierają efekt bardzo podobny do tego, jaki sprawiają nagłe wzruszenia oficerów sławnej armji Zbawienia co wieczór pięć minut trwające. Zdaje się w pierwszej chwili, iż jest to głębokie uczucie, ale prędko spostrzega się, że to punkt programu i że te łzy i łkania powrócą jutro o tej samej godzinie!...

Bezpretensjonalne Gordona opisy Sudanu zająć mogą każdego. Pewnego razu Gordon przyjmuje wizytę naczelnika jednego z pokoleń dinkasów. „Był on ubrany w wielki swój kostjum, miał na sobie... naszyjnik! Daliśmy mu rozmaite prezenta. Zbliżył się do mnie, wziął obie ręce moje jedną po drugiej i polizał je obie po wierzchu, potem wziął w ręce moją twarz i uczynił giest, jakby chciał napluć na nią..." Zapewne dinkas musiał zrobić więcej niż gest, gdyż napluć ludziom w twarz jest u tych dzikich najwyższą oznaką szacunku, ale Gordon nie śmie przyznać, że został w ten sposób uhonorowany!

Gordon filozofuje obficie. „Sami sobie — pisze on — tworzymy różne mary, a gdy nam się uda „zegzorcyzmować" jedną, przywołujemy natychmiast drugą. Przyznaję, iż nie mogę znieść jęków połowy świata i wierzę silnie, że istnieje więcej szczęścia pomiędzy tymi nędzarzami. Murzyni są zadowoleni, gdy mają garstkę kukurydzy, choć brak im łachmana do okrycia się —ale nie słychać, aby jęczeli i narzekali całemi dniami, jak nasi anglicy z ich nędznemi objadami ceremonjalnemi i z ich udaną wesołością, tak pustą i tak próżną! Gdyby Pan nad Pany przyszedł zamieszkać na ziemi, zapłakałby pewno nad obecnym stanem rzeczy i ganił nasz nędzny i głupi sposób życia. Na każdym kroku oburzaćby się musiał."

Często czytając listy Gordona zdaje się, jak gdyby się słyszało kromwellowskiego oficera, każącego w kordegardzie; co mu nb. nie przeszkadza mieć sporo specjalnego humoru. „Wiesz ty — pisze on do siostry—iż dzieci murzynów, przychodząc na świat, są koloru zupełnie jasnego? Czernieją dopiero później i wypalają się na słońcu, jak fajki piankowe!" Gdzieindziej znów robi uwagę, że dzieci murzyńskie są to niby dwie kule ustawione jedna na drugiej... jedną jest brzuch a drugą głowa.

Wobec strasznych okropności, których jest świadkiem, wykrzykuje on: „wszędzie, gdzie się zwrócić, napotyka się tu na dnie nędzę ludu i chciwość administracji." Stojąc przed trupem biednego murzyna, Gordon mówi do jakiegoś urzędnika egipskiego: „Dusza, która zamieszkiwała w tem kościanem pudle, już powiedziała Ałłahowi, jak ty i tobie podobni obchodziliście się z nim i jemu podobnymi."

Do ciekawej tej książki może jeszcze powrócimy.

Wł. Mickiewicz.

Pierwszy koncert symfoniczny.

Czy udał się pierwszy koncert symfoniczny i czy przyszłość takich koncertów można uważać za zapewnioną?

O tem z wczorajszego wieczoru stanowczo wnosić nie można.

Teatr nie był pełny... ale to nie dowód.

Jakkolwiek p. Münchheimer próbował już przed laty zaaklimatyzować u nas koncerty symfoniczne i

---

cuchu ich rozumowań brak zwykle niezbędnych ogniw... Są wprawdzie sawantki i literatki, ale to nie dowodzi jeszcze wyższej wiedzy, jaką my przy zdrowym rozumie posiadamy.

Powiecie może, iż kobieta jest z urodzenia próżną, arystokratką w swoich pojęciach, ale śmieszny ten zarzut odeprę znowu tem samem: „dajcie jej wiedzę"...

Ona ze swojemi wrodzonemi zdolnościami równie dobrze potrafi rządzić, jak być poddanką, potrafi pogodzić jedno z drugiem, czego my nie potrafimy nigdy, ale przedewszystkiem, powtarzam, zmieńcie cały program jej wychowania i dajcie światło, bez którego jest tylko gorszą połową społeczeństwa. Wiedza podniesie ją i udoskonali.

Że kobieta jest więcej pomysłową od nas, dam wam tego przykład. Popatrzcie tylko na suknie kobiet zebranych na jakim tańcującym wieczorku. Cóż to za różnorodne odmiany?! ileż coraz innych dekoracyj?! jaka obfitość pomysłów?! jaka umiejętność wynalezienia tego co wdzięk podnosi a w danym razie nawet... zastępuje!... Dowodzi to, że kobieta i w innym kierunku umiałaby być również pomysłową i wynalazczą.

Dziś umysł jej, przypruszony zaledwie, że tak powiem, plewami nauki, nie może wznieść się wyżej nad skalę strojów, nie może odczuć innych, podnioślejszych dążności, ale dajcie jej wiedzę, wiedzę powtarzam i powtarzać będę bez końca.

Wracam do tego, iż mamy wiele sawantek i literatek. Piszą, mówią, głoszą szlachetne zasady, a, daję słowo, pomimo to ani jednej jeszcze nie spotkałem z prawdziwą wiedzą, z prawdziwym rozumem. Wszystkie naśladują głupie, bezmyślne figurki żurnali, noszą tysiące falban na sukni i uciskają żebra i biodra jeszcze niedorzeczniejszemi sznurówkami.

Kobieta dziś obudza tylko litość i wyciska łzę z oczu, takie to skrzywione i skrępowane, a jednak ona... powinna rządzić światem, stać się pośrednikiem między niebem a ziemią.

Nie należę do tych, którzy podnoszą kobietę do cudotworów, ideałów, przyznaję jej tylko to co słuszne i sprawiedliwe.

W naturze wszystko jest utworzone podług tego, jaki ma wziąć udział w powszechnym bycie; dwie tylko istoty ludzkie istnieją z pojęciami i rozumem: mężczyzna i kobieta, i pierwszy z nich posiada siłę fizyczną do ciężkiej pracy, a druga bystry umysł do panowania. Wszędzie w historji siła fizyczna podrzędne zajmuje stanowisko i jest tylko poddanką, tylko wykonawczynią rozkazów rozumnej woli. Niesprawiedliwie zatem dzierżymy rządy, w imię słuszności powinniśmy je oddać kobiecie. Będzie to z naszej strony aktem najwyższego heroizmu, a czyliż doktryna żądająca ukorzenia się siły przed słabością nie jest w zupełnej harmonji z ową wzniosłą nauką, która każe nieprzyjaciół kochać, tym którzy nas nienawidzą dobrze czynić, która maluczkim wróży wywyższenie, a poniżenie wywyższonym, która ostatniemu daje pierwszeństwo, a posiadanie ziemi przyrzeka cichym?....

Jeżeli się nie zdobędziemy na ten heroizm, nie ocali to nas, nie zdołamy trwale zadać gwałtu prawu nie przez nas ustanowionemu, prawu natury, prawu nadziemskiemu...

Myśmy zdobyli berło przemocą, siłą fizyczną, w dzikości jeszcze, bez poczucia prawdy, dziś złóżmy je dobrowolnie, nim nam wytrąconem zostanie i córki nasze wychowujmy tak, jak wychowujemy synów naszych.

Takie jest moje przekonanie.

Marjan D. Ż.

Tyle jest słów proroka z Karolówki...

Naturalnie nie przyjmujemy za nie odpowiedzialności ani przed światem męskim, ani przed kobiecym, ani przed potomnością, ani przed historją. Niech ją sam autor słów powyższych p. Marjan D. Ż. na barkach swoich dźwiga. Jest mężczyzną, stworzonym do ciężkich wysileń fizycznych, obdarzonym potrzebną do tego siłą, może temu ciężarowi da radę. Myśmy umieścili jego słowa jako fakt, jako dokument. Nie czuliśmy się w prawie chowania światła pod korcem, nie sądziliśmy, żeby nam wolno było zachowywać w tajemnicy przed ludzkością, że Karolówka to Fontainebleau, w którem pan świata—mężczyzna, akt abdykacji z swego panowania podpisał, zniewolony do tego zwycięstwem pod Waterloo, które odniósł cztery dni przedtem... sam nad sobą!

Jak piękne panie z tego zwycięstwa skorzystają, to już ich rzecz. Mają spryt, rozum, przebiegłość, mają subtelniejsze odcienia uczuć i myśli, spostrzegawczym umysłem ubiegają nas w połowie drogi... Nie nam śpieszyć im z radami!

Przepraszamy je tylko za mnóstwo drobnych ale dotkliwych cierni, które p. Marjan D. Ż. z Karolówki w ofiarowaną im koronę powbijał...

Nie czuliśmy się w prawie tych przykrych i bolesnych dodatków usuwać z hołdowniczego podarku.. jesteśmy stworzeni do ciężkiej pracy, nie mamy więc do tej czynności dosyć delikatnych paluszków.

W każdym razie, korona choć z cierniami jest zawsze koroną, tak jak tryumf krwią nawet okupiony, tryumfem.

Włóżcie ją piękne panie i przejrzyjcie się w zwierciedle po raz ostatni, bo gdy obejmiecie panowanie nad światem, już wam kłopoty rządów czasu na przeglądanie się nie pozostawią...

Omikron.

próba się nie udała, nie należy zapominać, że odbywało się to nie w teatrze, a w takich razach miejsce i jego atmosfera wiele znaczy.

Koncerta tego rodzaju w sali teatralnej są nowością, do której nie odrazu da się wciągnąć właściwa publiczność teatralna. Potrzeba pewnego czasu, ażeby ta część bywalców, która wczoraj wolała czas przepędzić w teatrzyku przy ulicy Daniłowiczowskiej, przekonała się, że są na świecie rzeczy piękniejsze od „Męża debiutantki". Pokładając zupełną ufność w energji, wytrwałości i inteligencji artystycznej p. Rebiczka, wierząc w to, że utalentowany kapelmajster uzna konieczność stopniowania repertuaru koncertów od dzieł przystępniejszych do poważniejszych, zaznaczamy tymczasem, że pierwszy koncert przygotowany był ze starannością, dającą zupełną rękojmię artystycznej wartości następnych.

Samo techniczne urządzenie polepszyło efekta akustyki. Orkiestra, umieszczona amfiteatralnie na samej scenie, mogła być, przy dostatecznem miejscu rozlokowaną według racjonalniejszego podziału instrumentów. Dobra kombinacja mas brzmiennych i znaczne liczebne wzmocnienie sprawiło, że wszystko brzmiało doskonale i że słuchacz nie uronił najlżejszego odcienia. Smyczki, ilościowo słaba strona naszej orkiestry, znalazły się, dzięki pomocy konserwatorjum, w poważnym komplecie; nie pokryły one wprawdzie chronicznej niestrojności instrumentów dętych, ale na to jest jeden tylko środek... zamienić przedęte na inne. Perkussja, odsunięta na ostatni plan, nie raziła jaskrawością, jak się to u nas często zdarza; kotlista tylko okazywał zbytek gorliwości, którą na przyszłość łatwo będzie można powściągnąć.

Taki materjał znalazł się wczoraj w umiejętnych i doświadczonych rękach.

Dyrekcja p. Rebiczka, jędrna a spokojna i powściągliwa, zrobiła wszystko co dało się zrobić dla doprowadzenia interpretacji dzieł Beethowena, Wagnera, Saint-Saënsa, Brahmsa i Vieuxtempsa do możliwej dokładności; orkiestra też, czując, że się znajduje pod dobrem kierownictwem, poddała mu się chętnie i dowiodła, że jest niepospolitym a podatnym do lepszych celów materjałem.

Cóż powiedzieć o samych dziełach?...

Minęły czasy, kiedy pod każdy utwór Beethowena podkładano całe tomy metafizyki i filozofji; może dziś jeszcze w Niemczech tułają się tacy komentatorowie genjalnego muzyka i pomnażają bibljotekę transcendentalnych wywodów o jego kompozycjach... Dla zwykłych śmiertelników, szukających w muzyce tylko tego co ona dać może, uwertura „Na poświęcenie domu" jest wspaniałem skrystalizowaniem dojrzałego już samoistnego stylu Beethowena, który otrząsnął się z wpływów Händla. Może sobie Nohl wynajdywać w jędrnym rytmie pierwszego tematu „radosne ruchy *thyrsosa*", a w *allegro con brio* „szyderstwo z marnych drobiazgów zwykłego życia", — nam nierównie lepiej trafia do przekonania ogólna jego charakterystyka, określająca uwerturę, jako „teatralne malowidło, dekorację festynową w wielkim stylu".

Symfonja Brahmsa miała w Niemczech olbrzymie powodzenie. Simrock zapłacił za nią autorowi bajeczne sumy, a krytyka prześcigała się w hymnach pochwalnych. Nie będziemy w tej chwili dochodzili, ile na szali tego sukcesu zaważyły stronnicze zabiegi. Brahms jest poważnym kompozytorem i mógł obyć się bez reklamy; poprzestaniemy raczej na zaznaczeniu, że kompozycje jego odbijają w sobie najdosadniej panujące w sztuce prądy, od których i muzyka nie jest wolną.

Zamiast piękności form, wyrazistość charakterystyki, zamiast czystości rysunku, efekta kolorytu orkiestrowego, chwytane doraźnie ze skwapliwością malarzy-impresjonistów; twórczość przerzucająca się ustawicznie od mistycznych prawie spekulacyj do grubo-zmysłowych wrażeń; większa o to dbałość, żeby muzyka „miała fizjognomję", aniżeli żeby była piękną, oto cechy dzisiejszych kompozytorów i kompozycyj.

Posiada je też w wysokim stopniu i 3-cia symfonja Brahmsa i z tego tytułu, jako wyraz obecnego kierunku, jest prawdziwie interesującą. Panuje w niej przeważnie rozmysł widoczny w mnóstwie charakterystycznych intencyj, jest też jedna chwila prawdziwego, szczerego natchnienia (część trzecia *Un poco allegretto*). Całość przedstawia się zrozumiale, choćby tylko dlatego, że nieliczne temata, przerabiane z umiejętnością doskonałego technika, muszą w końcu opanować myśl słuchacza — szkoda, że tylko myśl!

O introdukcji do „Parcifala" mówiliśmy w swoim czasie, dziś więc dodamy tylko, że wykonaną była świetnie.

Solowe numera grał Barcewicz, który wystąpił z z koncertem Vieuxtempsa i z kaprysem Saint-Saënsa.

Vieuxtemps i... koncert symfoniczny — kapłani dzisiejszego kierunku gotowi zadrżeć na to zestawienie; a jednak drżeć nie ma potrzeby, tak dobrze, tak symfonicznie jest napisany ten popis skrzypcowy.

A jak to było grane?!

Talent Barcewicza wzmaga się, potęguje, dojrzewa i przeradza się. To wirtuoz pasowany na artystę przez poezję, która dziś podnosi, wyszlachetnia jego interpretację. Ile tam było uczucia w *andante* z koncertu, ile fantazji i smaku w kaprysie Saint-Saënsa?!

Jeżeli to kształcenie artystyczne Barcewicza pójdzie dalej w tym stosunku, powitamy go wkrótce pierwszorzędnym skrzypkiem.

Tymczasem szczerze mu winszujemy wczorajszego powodzenia, a do p. Rebiczka adresujemy zapytanie... kiedy drugi koncert symfoniczny?

Wł. Bogusławski.

— *Komunikowane.*—Podaje się do publicznej wiadomości, że ogłoszony przez wydawcę kalendarza „Premjówka" p. F. Komierowskiego, sposób wydania premji w formie pożyczki premjowej, może być wykonanym dopiero po uzyskaniu przez wspomnionego wydawcę pozwolenia właściwej w tym względzie władzy. Do otrzymania tegoż pozwolenia, ogłoszenie p. Komierowskiego nie posiada prawnego znaczenia.

WIADOMOSCI ŁIEŻĄCE.

= *St. pet. wied.* donoszą, iż dochód z wpisów szkolnych z wyższych i średnich zakładów naukowych wyniesie w r. p. sumę 2,996,820 rs., dochód zaś z utrzymywania uczniów w pensjonatach przy zakładach rządowych 752,723 rs.; większa część sum tych użytą zostanie na gospodarcze potrzeby zakładów, reszta zaś włączoną będzie do funduszów asygnowanych na pensje dla nauczycieli klas równoległych, na mieszkania dla nich i innych urzędników instytucyj naukowych.

= Obroty istniejących w państwie 238 miejskich towarzystw kredytowych dosięgły w r. z. sumy 724,989,900 rs., ogólny zaś dochód wszystkich tych instytucyj wyraził się w cyfrze 12,730,800 rs.

= Podjęto ponownie kwestję uorganizowania w Petersburgu, na wypadek zawleczenia tamże cholery, czasowego towarzystwa dobroczynności.

= *Now.* donoszą, iż przyszły ogólny zjazd (XXII) przedstawicieli rosyjskich kolei żelaznych odbędzie się w Petersburgu w dniu 29-ym b. m. st. st.

= *St. Pet. Herold* donosi, iż towarzystwo kolei południowo-zachodnich zamierza wkrótce wypuścić obligacje za 30 miljonów rs.; operację tę podejmuje grupa finansowa złożona z Banku rosyjskiego, petersburskiego banku międzynarodowego i banku dyskontowego w Berlinie.

= Z rozporządzenia departamentu medycznego odbywa się na niektórych stacjach kolei warszawsko-petersburskiej rewizja transportów bydła rogatego.

= *Gaz. kiel.* donosi, iż komisja wyznaczona do ostatecznej rewizji i odbioru kolei dąbrowskiej, wyjeżdża podobno z Petersbuga w dniu 14-ym b. m.

= Kolej nadwiślańska wprowadza z dniem 13-ym b. m. zimowy rozkład pociągów.

= Główny zarząd poczt i telegrafów ogłasza, iż w Małkini, stacji kolei petersbursko-warszawskiej, otwartą została stacja telegraficzna do przyjmowania korespondencji wewnętrznej.

= Latarnie gazowe miejskie palą się obecnie godzin $13^1/_4$, a mianowicie od godziny 4-ej minut 45 po południu do godziny 6-ej zrana.

= Magistrat warszawski wyasygnował 1,100 rs. na ustawienie 132 słupków kamiennych na cmentarzu brudnowskim.

= Ogólne rewizje dorożek zostały z polecenia p. oberpolicmajstra zniesione, natomiast odbywają się codziennie w cyrkułach częściowe przeglądy dorożek, dokonywane przez pom. oberpolicmajstra, podpułkownika Własowskiego, w asystencji właściwych komisarzy.

= W ciągu ubiegłego tygodnia policja skonfiskowała rozmaitym handlarzom 130 funtów mięsa zepsutego, 20 garncy mleka podrobionego, 49 funtów chleba niemającego zadeklarowanej wagi, 20 funtów ryb zepsutych itp.

= Pomocnik p. oberpolicmajstra, jenerał-major Polenow, mianowany został członkiem komisji miejskiej poborowej.

= Posiedzenie sekcji IV-ej oddziału popierania przemysłu i handlu odbędzie się w przyszły czwartek dnia 13-go b. m., w domu nr 2 przy ulicy Ordynackiej. Jest to sekcja drobnego przemysłu, pracująca pod przewodnictwem p. Przystańskiego. Porządek dzienny obejmuje obrady nad wnioskiem p. Juszczyka w przedmiocie oddzielnego sędziego w sprawach rzemieślniczych, oraz nad wnioskiem p. Muśnickiego i dopełniającym p. Przystańskiego z opinją delegacji w przedmiocie zabezpieczenia praw własności wynalazców.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj na scenie Rozmaitości Żółkowski ukaże się po raz drugi w „Naszych najserdeczniejszych".

Rolę Cecylji objęła napowrót p. Marczello-Chraszczewska, która ją dawniej z powodzeniem grywała.

Wszystkie bilety rozchwycone.

* Wkrótce rozpocząć się mają próby z komedji Wiktora Sardou „Dora".

* Artystom teatru Rozmaitości rozdano do nauki jednoaktową komedję wierszem Romana Nowiny pt. „W starym piecu djabeł pali".

Role w tej sztuce otrzymały panie: Cieślińska i Ostrowska oraz pp. Galasiewicz, Prażmowski i Stromfeld.

Odbyła się też próba czytana z jednoaktowego obrazka dramatycznego Bronisława Grabowskiego pt. „Drugi raz", w którym role główniejsze odegrają: pani Rakiewiczowa, pp. Grubiński, Ładnowski i Jaśkiewicz.

* P. Henryka Ładnowska uległa silnej niedyspozycji.

* Tenorzysta czeski Broulik, występujący obecnie w Peszcie, nadesłał dyrekcji teatrów naszych ofertę o szereg występów gościnnych w bieżącym sezonie zimowym.

Układy rozpoczęto.

= Nowe wydawnictwo kasy Mianowskiego.

Bibljoteka matematyczno-fizyczna, wydawana pod redakcją dra M. A. Baranieckiego z zapomogi naukowej imienia Mianowskiego, w dalszym ciągu rozwija się pomyślnie.

Przed kilku miesiącami ogłoszone w serji I-ej „Wiadomości początkowe z geografji fizycznej i meteorologji" p. A. W. Witkowskiego, profesora szkoły politechnicznej we Lwowie, dały nam ściśle naukowy a jednak nader popularny wykład najprostszych zjawisk, wchodzących w zakres tych nauk; dlatego ta książka słuszną cieszy się wziętością.

Obecnie mamy przed sobą wspaniale wydany tom serji uniwersyteckiej, obejmujący: „Rozwiązywanie równań liczebnych" p. J. Sochackiego, profesora uniwersytetu w Petersburgu.

Praca ta powstała z wykładów autora, w należyty sposób uzupełnionych szczegółowszemi rozwinięciami, iżby pragnący się zapoznać gruntowniej z tą częścią algebry wyższej mogli wniknąć w te działy, które przedstawiają ważniejszy interes naukowy.

W tym przedmiocie w obcych literaturach jest w ogóle bardzo niewiele dzieł, w naszej zaś jest to pierwsze w tym rodzaju.

Nie możemy tu wchodzić w bardziej szczegółowe podniesienie wartości tej książki, obejmujące wiele własnych rezultatów osiągniętych przez autora.

Wydanie pod względem typograficznym zasługuje na wszelką pochwałę, słusznie też wymieniono na karcie tytułowej nazwisko p. F. Lewandowskiego, zecera z drukarni p. P. Noskowskiego, który z mozolnej pracy składania formuł matematycznych wywiązał się wzorowo.

Znajdują się teraz w druku następujące tomy *Bibljoteki*: „Kosmografja" dra J. Jędrzejewicza, znanego szerszej publiczności z katedry prelekcyjnej, oraz „Początkowy wykład syntetycznej własności przecięć stożkowych" redaktora wydawnictwa dra Baranieckiego.

† Wspomnienie pośmiertne.

Zmarły w dniu onegdajszym Leopold Hubert dał się poznać w szerszych kołach z swoich prac naukowych.

Urodzony w r. 1832-im, odebrał pod okiem światłego ojca, niegdyś naczelnika archiwum akt dawnych, staranne wykształcenie domowe.

Po ukończeniu gimnazjum tutejszego pomagał ojcu w układaniu inwentarzy, przyczem poznał się z tajemnicami paleografji i zaczął sam po dokumentach robić kwerendy.

Urzędował potem czas jakiś w bibljotece Zamoyskich.

Z prac jego, prócz artykułów, zawartych w „Encyklopedji Orgelbranda", wymieniamy: „Skrócone dzieje państwa tureckiego", podług Hammera (w rękopisie) i „Pamiętniki historyczne", dwa tomy (Warszawa 1861).

Nadto przygotował on do druku „Podróż Stanisława Augusta na sejm grodzieński".

Odumarł nieletnią córkę, już przedtem osieroconą przez matkę.

= Projekt.

Jeden z zamożnych naszych kolekcjonistów ma za-

miar urządzić na rzecz ubogich muzeum Kochanowskiego.

W skład zbioru wejdą między innemi fotogramy odnośnych miejscowości i akademji padewskiej, oryginały i podobizny pamiątek, jakoteż pierwsze edycje dzieł „księcia poetów”.

= Efemeryczna przyszłość.

Wskutek przewidzianego w roku przyszłym zamknięcia na czas dłuższy dla robót kanalizacyjnych Nowego Światu, a zwrócenia ruchu na ulice Bracką i Szpitalną, te ostatnie z każdym prawie dniem podnoszą się i upiększają.

W ostatnich dniach po dokonaniu przebrukowania przybyło kilkanaście lustrzanych wystaw sklepowych, zaś około dwudziestu sklepów oczekuje na otwarcie.

Plac Bracki przeistoczył się i odrodził zupełnie.

Niedaleka, a kto wie, czy nie efemeryczna przyszłość nowej dzielnicy zapowiada się wcale świetnie.

= Babie lato.

Wczoraj, w ogrodach miejscowych, widzieliśmy pasma babiego lata.

Około godziny 2-ej po południu termometr na słońcu dochodził 11-tu stopni Réaumura.

= Gęsi.

W dniu wczorajszym jeden z hodowców drobiu przywiózł na targ z okazji bliskiego dnia św. Marcina 40 sztuk gęsi zabitych już i oskubanych.

Przed rozpoczęciem targu hodowca wstąpił do szynku na kieliszeczek.

Nieobecność jego trwała zaledwie parę minut, gdy jednak powrócił, nie znalazł już na wozie ani jednej sztuki.

Jest to kradzież prawdziwie „sezonowa”.

= Para.

Do jednej z pierwszorzędnych cukierni weszła jakaś dama z pieskiem białym na ręku.

Obecni zauważyli, iż pieszczoszek miał uszy przekłute i w nich kosztowne kolczyki z turkusami...

Dama przemawiała do swojego wychowańca w obcym języku.

Oboje pili czekoladę...

= Z postępem.

Wczorajszego wieczoru spotkaliśmy na Krakowskiem Przedmieściu służącą, wracającą z bułeczkami od piekarza i z wielką fantazją... ćmiącą papierosa.

Jeżeli ten przykład znajdzie naśladowczynie, zwiększą się wydatki służących, które będą musiały postarać się o obfitsze „koszykowe”...

= Polubownie.

Proszeni jesteśmy o doniesienie, iż p. ***, który zgubił znaczną sumę pieniędzy na Mazowieckiej i znalazcy ofiarował tylko kilkanaście kopiejek, namyślił się później co do wysokości nagrody...

Znalazca otrzymał 150 rs.

= *A la* Cumberland.

W dniu wczorajszym w tramwaju przy ulicy Długiej niemłody jegomość nachylił się w celu odszukania uronionej monety.

Siedzący tuż obok wyrostek skorzystał z okazji i zanim ktokolwiek zwrócił uwagę, wyciągnął kosztowną szpilkę z krawatu pasażera, poczem jednym skokiem znalazł się na ulicy i zniknął.

Obecni żałowali, iż szybkość ruchów wyszukiwacza szpilek nie pozwoliła ująć niepowołanego Cumberlanda.

= Kradzieże.

W dniu wczorajszym z mieszkania p. E. W., na Wiejskiej pod nrem 11-ym skradziono cztery listy zastawne po 100 rs.

O kradzież podejrzany jest niejaki Feliks P., którego poszukuje policja.

Na Pradze z mieszkania p. P. niewiadomi złodzieje skradli garderoby i kilka złotych pierścieni, na ogólną sumę 224 rs.

Na Franciszkańskiej pod nrem 25-ym u p. Ch. G. skradziono różne przedmioty, wartujące 120 rs.

Z mieszkania p. F. M. na Wąskim Dunaju pod nrem 19-ym skradziono garderoby na sumę 172 rs.

= Śmiertelne przejechanie.

W dniu wczorajszym na Ordynackiej kolonista z pod Warszawy przejechał Elżbietę B., lat 60 liczącą.

Wydobyto ją z pod kół z połamanemi nogami i licznemi obrażeniami na całem ciele.

Nieprzytomną, w stanie niebezpiecznym, odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Zamach samobójczy.

Wczoraj wieczorem Ludwik C., 14-letni terminator ślusarski, przyszedłszy na noc do rodziców zamieszkałych na Nowej Pradze, powiesił się na strychu.

Na szczęście matka C. idąc po bieliznę na strych, dostrzegła syna i w samą porę szalonego chłopca od niezawodnej śmierci uratowała.

Przyprowadzony do zmysłów C. zeznał, iż usiłował odebrać sobie życie z tego powodu, że nie chce terminować u ślusarza, a rodzice zmuszają go do pozostania przy raz wybranem rzemiośle.

= Nagła śmierć.

Wczoraj wieczorem w sieni domu nr 2 na Miodowej dostrzeżono jakąś kobietę w stanie osłabionym, która w chwili gdy miano ją odwieść do szpitala, nagle zakończyła życie.

Zwłoki denatki odwieziono do domu przedpogrzebowego na Powązkach.

= **Wypadki.**—Na Saskim placu Julja O. nagle zachorowała i upadłszy zwichnęła rękę; chorą odwieziono do mieszkania.—Na rogu Zielnej i Pańskiej Jan S., 14-letni chłopiec, najechany przez dorożkę nr 762 uległ złamaniu ręki i ciężkiemu zranieniu głowy.

= Odnowienie.

Plebanja w parafji Przerośl, w powiecie suwalskim, silnie przez czas zrujnowana, zostanie nanowo przebudowaną.

Na cel ten rząd gubernjalny suwalski wyznaczył 2,800 rs.

= Odczyty.

Znany literat i powieściopisarz, p. Walery Przyborowski, nosi się z zamiarem odwiedzenia Kielc i wygłoszenia tam dwóch odczytów.

Prelegent, jak utrzymuje *Gaz. kiel.*, mówić ma: „O kobiecie i małżeństwie”, oraz „O najnowszem powieściopisarstwie u nas”.

= Na Wiśle.

Parę dni temu odbił od brzegu warszawskiego jeden z tych starych, nędznych, zaledwie na wodzie się trzymających galarów, któremi żydzi, trudniący się dostawą towarów, żeglują stale pomiędzy Warszawą a miastami nad Wisłą położonemi.

Właścicielem galaru był izraelita z Wyszogrodu, odstawiający do tego miasteczka przy pomocy dwóch przewoźników ładunek najrozmaitszych towarów, znacznie przechodzący objętością i wagą właściwą ładowność tego statku.

O dwie mile poniżej Warszawy galar, miotany silnym wichrem, osadził się jednym bokiem na ławie piasku.

Fale wzburzone uderzając w bok bardziej zanurzony w wodę, zaczęły galar zalewać.

Niebezpieczeństwo zatonięcia stawało się coraz groźniejsze.

Potrzeba było koniecznie galar zepchnąć na pełną wodę, ale trudne to zadanie przechodziło siłę trzech ludzi.

Pozostawiwszy więc jednego z przewoźników na straży, izraelita wraz z drugim przewoźnikiem sondując wiosłami wodę, usiłowali przedostać się przez rzekę w bród na brzeg, aby ze wsi najbliższej zawezwać pomocy.

Całą już niemal szerokość rzeki szczęśliwie przeszli, gdy w bliskości wybrzeża trafili na głębię i obadwaj utonęli.

= Wypadki.

Z lipnowskiego piszą do nas co następuje:

„Donoszę wam o trzech różnych a niezwykłych wypadkach śmierci.

We wsi Nowopole chłopiec 11-letni Jan Gęsicki, wszedłszy przez ciekawość do chlewa, gdzie zamknięte były wieprze karmne, przez jednego z nich kłem rozpruty został.

Na krzyk dziecka, kilku ludzi przybiegło do chlewa, lecz zastali już tylko zakrwawionego, bez duszy leżącego chłopca, otoczonego przez wieprze, które wnętrzności zeń wyszarpywały.

Przy pomocy drągów i wideł udało się zaledwie wyrwać zwłoki nieszczęśliwego dziecka rozżartym bestjom.

W bezleśnej okolicy Dobrzynia nad Wisłą, użycie węgla kamiennego, jako najtańszego materjału opałowego, wchodzi w zwyczaj nawet wśród ludu wiejskiego.

Nieumiejętność wszakże użytkowania z tego opału częste powoduje wypadki zagorzenia.

Ofiarami tej nieumiejętności, czy też nieostrożności, padły w tych dniach dwie kobiety we wsi Zuduszniki.

Jedną z nich, dzięki zapewne niedość szczelnemu zamknięciu okna, pod którem spała, zdołano przy użyciu odpowiednich środków ocucić, druga wszakże, pomimo całego ratunku, zasnęła snem wiecznym.

Warjaci, idjoci i epileptycy żadnej na wsiach naszych nie znajdujący opieki, żyją samopas, narażeni na wszystkie skutki nieszczęśliwego obłędu, czy też niemocy swojej.

Świeży tego przykład mieliśmy niedawno.

We wsi Wiczeniec Bogucki Amelja G., podlegająca częstym, niemal codziennym konwulsjom, wysłaną została z bielizną do stawu dla jej wyprania.

W chwili, gdy przechyloną była nad wodą, uległa napadowi epileptycznemu, który zwalił ją do stawu.

W pobliżu nie było nikogo...

Pomimo wody na stopę zaledwie głębokiej, nieszczęśliwa zalaną została.“

= Smutny wypadek.

W Horkach zaszedł smutny wypadek, którego ofiarą padł wychowaniec 5-ej klasy tamtejszej szkoły rolniczej p. Sieniawski.

Podczas młócki zboża uczeń ten nieostrożnie włożył nogę do parowej młocarni, która natychmiast ją zgruchotała.

Lekarze miejscowi po odbytem *consilium* złożyli nieszczęśliwemu nogę i odcieli jeden palec.

Niebezpieczeństwo dotychczas nie minęło.

ZE ŚWIATA.

✕ **Józef Słomka**, rodem z Torunia, wydał po angielsku gramatykę niemiecką. Słomka od lat dwudziestu kilku jest nauczycielem prywatnym w Birmingham.

✕ **W Londynie** p. J. Saunders założył „Hotel warszawski”, w którym przejeżdżający ziomkowie nasi znajdą polską kuchnię i polskie pisma.

✕ **Znakomity estetyk**, prof. Lübke, powołany został na stanowisko profesora politechniki w Karlsruhe, oraz dyrektora tamtejszego muzeum i galerji.

✕ **Słynna „Judengasse”** we Frankfurcie nad Menem w znacznej części zniesioną zostanie. Wraz z nią zniknie i dom, w którym urodził się Börne; natomiast rodzinna siedziba Rothschildów z wielką ostrożnością przeniesioną zostanie w stanie nietkniętym do parku założonego w Frankfurcie przez ostatnich potomków ubogiej rodziny, dziś miljonerów.

✕ **Dywan jakich mało** wykonany został dla króla rumuńskiego w zakładzie Ginzkey'a w Maffersdorfie. Ma on 138 metrów kwadratowych, a cały jest z jednego kawałka bez żadnego spojenia. Pracowało nad nim 16 dziewcząt przez dziewięć tygodni.

✕ **Adelina Patti i Zelia Trebelli** koncertowały ostatniemi czasy w Liverpoolu, poczem przez Lipsk i Kolonję udają się na dłuższy pobyt do Berlina.

✕ **Skandal.** W zeszłym tygodniu w Paryżu na polach Elizejskich do przechodzącej wytwornie elegantki podeszła jakaś kobieta biednie ubrana i przemówiwszy kilka słów, oblała ją kwasem siarczanym. Gryzący płyn zeszpecił twarz, piersi i ramię nieznajomej, jak się domyślać należy rywalki. Najdziwniejszem w tym wypadku jest to, iż poszkodowana i na całe życie zeszpecona nie chce wyjawić nazwiska swojej przeciwniczki, która po spełnieniu zemsty uciekła, i nie występuje przed sąd z odpowiedniemi krokami. Plotkarski Paryż wiele z tego powodu natworzył komentarzy, które faktowi samemu dały rozgłos niezwykły, zwłaszcza, iż ofiara zazdrości należy do sfery arystokratycznej...

✕ **Stanowisko dyrektora wielkiej opery paryskiej** obejmie po Vaucorbeilu prawdopodobnie Halanzier. Oprócz niego wymieniają jeszcze jako kandydatów Faure'a, Carvalho i Lamoureux. W każdym razie dyrektorem opery paryskiej może być jedynie człowiek bardzo zamożny, składa bowiem kaucji 400,000 fr.

✕ **Także sposób!** W Nantes debiutowała niedawno powabna śpiewaczka, p. Borelli, zamierzając zaangażować się stale przy tamtejszym teatrze. Dyrekcja wahała się przez pewien czas, aż wreszcie wpadła na oryginalny pomysł. Po trzecim debiucie cała publiczność zgromadzona w sali zawezwaną została do... głosowania za i przeciw zaangażowaniu śpiewaczki i... werdykt przygodnych sędziów wypadł pomyślnie. P. Borelli jest obecnie stałą gwiazdą nantejskiej sceny.

✕ **Wynalazek.** W tych dniach oglądano w Paryżu aparat do oświetlania elektrycznego, wynaleziony przez inżeniera Bazaine'a, który, jak zapewniają, ma uczynić wielki przewrot w elektrotechnice. Próby wypadły podobno pomyślnie.

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

Z ulicy Mokotowskiej rs. 1, A. S. rs. 3.

Dla biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej.

W. N. rs. 1.

Dla najbiedniejszych.

W dzień urodzin od Jadzi rs. 1.

Na kościół Wszystkich Świętych.

E. S. rs. 1, E. R. rs. 1.

— Pozostawioną w Towarzystwie muzycznem w dniu 29-ym z. m. lornetkę za udowodnieniem odebrać można w kantorze *Kurjera.*

— Kluczyki znalezione na Krakowskiem-Przedmieściu w sieni domu nr 69, odebrać można w kantorze *Kurjera.*

— W dniu dzisiejszym, jako 2-im ciągnienia 4-ej klasy 143-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły jak następuje: nr 8453 wygrał rs. 10,000 u kolektora Fruchtmana w Warszawie, nr 6126 rs. 2,000 u kolektora Adolfa Landaua w Warszawie, nr 3525 rs. 1,600 u kolektora Gesundheidta w Warszawie, nr 12813 rs. 1,000 u kolektora Holtzberga w Warszawie, nr 21966 rs. 600 u kolektora Baumana w Warszawie—po rs. 300 nra: 3522 4141 7497 13222 13888 14480 14849 15599 17038 18710 19775 20749 22304.

— *Sprostowanie.*—We wczorajszym numerze popołudniowym, w telegramie z Londynu, zamiast „w przedmiocie pojednania się z *Turcją*”, powinno być „z *Francją*”.

Nekrologja.

† Ś. p. Janio **Fukier**, syn Henryka i Wiktorji z Falińskich, przeżywszy lat 5, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach powiększył grono aniołków. Boleśnie dotknięci rodzice wraz z rodzeństwem po stracie ukochanego dziecka, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 9-ym listopada, to jest w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu z kaplicy przy kościele katedralnym św. Jana, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. 2—3578

† Ś. p. Aleksander **Sapieszko**, dymisjonowany podpułkownik, kawaler wielu orderów i znaku nieskazitelnej służby, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, w dniu 7-ym listopada życie zakończył, przeżywszy lat 62. Pozostała w nieutulonym żalu żona wraz z dziećmi.

prasza krewnych, kolegów i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z domu № 13bb przy ulicy Kruczej w dniu 10-ym b.m. to jest w poniedziałek o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski, oraz na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu następnym w kościele św. Aleksandra o godzinie **10-ej** rano. —3588—

† Ś. p. Marja z Zadzińskich **Przepałkowska,** wdowa po urzędniku i obywatelu m. Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności dnia 7-go listopada 1884 r. przeżywszy lat 53. Pogrążeni w smutku dzieci, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu w dniu 10-ym listopada, to jest w poniedziałek, o godzinie **11-ej** rano, a po nabożeństwie na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. —3581—

† Ś. p. Józefa z Czapleckich **Sokołowska,** wdowa po b. urzędniku kolei warszawsko-wiedeńskiej, przeżywszy lat 76, zmarła dnia 7-go listopada r. b. Wyprowadzenie zwłok nastąpi z domu № 73 przy ulicy Czerniakowskiej jutro, tj. w niedzielę o godzinie **3-ej** po południu. —3589—

— B. p. Stanisław **Baumann,** kupiec, po krótkiej chorobie przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 77. Wyprowadzenie zwłok z domu № 5 przy ulicy Elektoralnej na cmentarz wyznania mojżeszowego odbędzie się w poniedziałek, to jest dnia 10-go listopada r. b. o godzinie **1-ej** z południa, na które w smutku pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3587—

† Doszła nas wiadomość, iż w ubiegły poniedziałek, to jest dnia 3-go b. m., w Krakowie zgasł ś. p. Adolf **Czasch,** b. naczelnik wydziału rachunkowego w magistracie krakowskim, przeżywszy lat 70. Cichy, obcy wszelkim ambitnym widokom, wylany na niesienie pomocy i ulgi każdemu, przytem wzorowy obywatel, mąż i ojciec, pozostawił po sobie niezatarte wspomnienie i żal szczery w sercach tych, którzy mieli sposobność go poznać. Cześć jego zacnej duszy! —1326—

† W poniedziałek, to jest dnia 10 listopada r. b., jako w dwunastą rocznicę zgonu ś. p. Marjanny z Budziszewskich 1-go ślubu Pulikowskiej, 2-go **Piotrowskiej,** odbędzie się za spokój jej duszy żałobne nabożeństwo w kościele Opieki św. Józefa (panien Wizytek), o godzinie **8-ej** zrana, na które pozostała córka i wnuczka zapraszają familję i znajomych. —1325—

† W dniu 9-ym b. m., to jest w niedzielę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Antoniego **Kolasińskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostały syn zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłego. —3486—

† Wszystkim życzliwym kolegom i przyjaciołom, którzy w dniu 6-ym listopada raczyli odprowadzić zwłoki ś. p. męża mojego Hipolita **Świderskiego,** na miejsce wiecznego spoczynku, jako też młodzieży, która na własnych barkach poniosła je do grobu, oraz chórom teatrów warszawskich i bractwu, które na cmentarzu wykonały pienia religijne, pozostała żona zmarłego wraz z dziećmi składa serdeczne podziękowanie. —3584—

† Wszystkim życzliwym, którzy oddali ostatnią posługę, przeprowadzając zwłoki ś. p. Zygmunta **Połtawskiego,** w dniu wczorajszym na cmentarz powązkowski, pozostała żona wraz z całą rodziną składa najserdeczniejsze podziękowanie.
—3583— **M. Połtawska.**

Z Cesarstwa.

Petersburg 6-go listopada.—W *Petersburskich wiedomostiach* czytamy: „*Birżewyja wiedomosti* podają bardzo pod względem finansowym ważną, ale zarazem bardzo niejasną wiadomość. Podczas swojego pobytu w Petersburgu dyrektor berlińskiego banku dyskontowego, p. Hansemann, osobiście porozumiewając się z rosyjskim ministrem finansów, zwrócił uwagę na nadzwyczajną korzyść dla rosyjskiego skarbu państwa z konwersji zagranicznych rosyjskich pożyczek i zarazem do przeprowadzenia tej operacji zaofiarował usługi swojej grupy finansowej w ogóle, a w szczególności berlińskiego banku dyskontowego i domu bankierskiego S. Bleichroedera. Poruszona przez p. Hansemanna kwestja — jak dodaje giełdowy dziennik — doznała bardzo sympatycznego przyjęcia ze strony p. ministra finansów, a wszczęte z tego powodu rokowania toczą się z wielkiem ożywieniem, nietylko między Petersburgiem i Berlinem, po wyjeździe p. Hansemanna z Petersburga, ale także pomiędzy oddzielnymi członkami grupy finansowej, reprezentowanej przez tego ostatniego. Trudno dopuścić, aby w tym wypadku szło o zastąpienie waluty metalicznej walutą kredytową. Inicjatywa podobnej konwersji chyba nie mogłaby wyjść ze sfer zarządzających systemem naszych pożyczek państwowych. Czy czasem ministerjum finansów nie uważa za będące na czasie i możliwe skonwertowanie drogich metalicznych pożyczek, w rodzaju złotej renty, na tańsze, z 5 na 4-procentową. Jeżeli taka konwersja jest możliwą, to rzecz naturalna, że napotka ona sympatję ze strony wszystkich rosjan, ale rzecz bardzo wątpliwa, aby ona napełniła radością serca pp. Hansemannów i Bleichroederów."

Petersburg 6-go listopada.—„Obowiązujące od r. 1866-go przepisy o sposobach mianowania na urzędy osób duchowieństwa katolickiego, podległych biskupom, według otrzymanych przez nas—piszą *Peters. wied.*—informacyj, jak tego spodziewać się należało, uznane zostały za nieodpowiednie. Wszystkie te indywidua pobierają płace z kas mieszczowych, tj. ze skarbu państwa, tymczasem o ich tranzlokacji, uwolnieniu i w ogóle o ruchu służbowym ani gubernjalne, ani prowincjonalne władze uwiadamiane nie bywały, a sumy asygnowane na utrzymanie parafjalnego duchowieństwa katolickiego oraz katolickich klasztorów, były wydatkowane bez należytego nadzoru ze strony rządu, wskutek czego często się zdarzały nieprawidłowości i nieraz wynikały nieporozumienia. Aby usunąć na przyszłość tak jedne jak i drugie, mają być, według wiadomości jakie nas doszły, ustanowione następne zasady. Biskupom i nadal pozostawia się prawo uwalniania od urzędów i tranzlokowania, stosownie do ich uznania, administratorów parafij i wikarjuszów, ale z tem zastrzeżeniem, aby o każdej takiej tranzlokacji albo uwolnieniu bywał zawiadamiany miejscowy gubernator z wyłuszczeniem przyczyn, jakie spowodowały takie rozporządzenie biskupa. W gubernjach Królestwa Polskiego i innych, gdzie istnieją jenerał-gubernatorstwa, we wszystkich sprawach dotyczących mianowania na wakujące urzędy, uwalniania oraz zmian w osobistym składzie, katoliccy biskupi djecezjalni winni występować z przedstawieniami do jenerał-gubernatora, zawiadamiając o tem także miejscowego naczelnika gubernji. Tylko przy zachowaniu tych warunków dla osób katolickiego duchowieństwa, zajmujących etatowe posady, asygnowaną będzie ze skarbu państwa przypadająca im pensja, ponieważ kasy wydawać będą pieniądze tylko tym, którzy będą wymienieni w rozporządzeniu zwierzchności gubernjalnej. Co się zaś tyczy katolickiego duchowieństwa zakonnego, ma być postanowionem, aby nadal utrzymanie ze skarbu wypłacanem było co cztery miesiące, stosunkowo do rzeczywistej liczby zakonników w klasztorach. Wszelkie oszczędności, pochodzące ze zmniejszenia liczby zakonników w ciągu czteromiesięcznego perjodu mają być obracane na ogólne potrzeby klasztorne, a głównie na restauracje gmachów klasztornych i kościołów. Ażeby dać rządom gubernjalnym możność układania dokładnych list dla kas, do których te ostatnie obowiązane są ściśle się stosować, katolickie władze djecezjalne obowiązane są we właściwym czasie donosić we wskazanym porządku o wszelkich zmianach w osobistym składzie podległego mu zarówno świeckiego, jak i zakonnego duchowieństwa. Nowe przepisy, jak nam donoszą, mają być wprowadzone w życie od dnia 1-go stycznia roku 1885-go. Tym sposobem bez najmniejszego odstąpienia od litery układu ze zwierzchnią władzą katolicką, rząd zaprowadza porządek i prawidłowość w stosunkach katolickich duchownych urzędników w Rosji do instytucyj państwowych i do miejscowych reprezentantów wyższej administracji; zajmuje on nareszcie długo pozostające opustoszałem, ale bezsprzecznie przynależne mu miejsce dysponenta sum skarbowych, pozostającym w służbie w państwie rosyjskiem urzędnikom katolickiego duchowieństwa."

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Bruksella 6-go listopada.—*Moniteur belge* ogłasza dekret królewski, łagodzący niektóre przepisy nowego prawa szkolnego i podwyższający płace nauczycieli, będących w stanie czasowej rozporządzalności.

Paryż 6-go listopada.—Po notyfikowaniu rządowi angielskiemu blokady wyspy Formozy, lord Granville udał się do Waddingtona i oświadczył mu, że blokada mogłaby doprowadzić do nieporozumień pomiędzy Anglją i Francją; wie on, że Chiny byłyby skłonnemi do zgody, pod warunkiem, że Francja nie zażąda wynagrodzenia pieniężnego, ponieważ skarb chiński jest pustym; przeciw czasowej okupacji Kelungu Chiny nic by nie miały do zarzucenia. Leżałoby w interesie wszystkich, gdyby Francja przyjęła układ. Waddington zapytał, czy może donieść o tem Ferry'emu. Granville odpowiedział twierdząco, poczem Ferry przyjął „dobre usługi" Anglji. Odtąd prowadzi się pomiędzy Londynem i Paryżem wymiana zdań co do pośrednictwa; nic stanowczego wszelako dotąd nie ma.

Paryż 6-go listopada.—Na murach rozlepiono plakaty z podpisem: „Komitet dobra publicznego", wzywające do niepłacenia podatków.

Paryż 6-go listopada. — Słynny epidemista, dr Fauvel, umarł. (Po wybuchu cholery w Tulonie Fauvel utrzymywał, że to nie jest zaraza azjatycka, lecz że pochodzi ona z przyczyn miejscowych; zdanie swe utrzymał do śmierci; *przyp. red.*)

Londyn 6-go listopada.—Propozycje lorda Northbrooka brzmią jak następuje: Anglja gotową jest przyjąć gwarancję pożyczki egipskiej na czas określony; koszta utrzymania angielskich wojsk okupacyjnych w Egipcie ponosi Anglja; takowa przyjmuje również gwarancję nowej pożyczki egipskiej, celem spłacenia indemnizacji aleksandryjskiej i zaspokojenia potrzeb długu bieżącego.

Londyn 6-go listopada. — Biuro Reutera donosi z Szanghai pod dniem dzisiejszym, że nowe próby pokojowego załatwienia sporu pomiędzy Francją i Chinami spełzły na niczem.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 8-go listopada.

Na zapytanie Szilagyi'ego w komisji delegacji węgierskiej hr. Kalnoky odmówił wyjaśnień w sprawie stosunku Austrji do Niemiec. Hr. Andrassy potwierdził, że książę Bismark żądał włączenia do konstytucji obu państw traktatu przymierza z r. 1879-go, Austrja zaś odmówiła.

Budapeszt 8-go listopada.

W komisji delegacji węgierskiej dla spraw marynarki przedłożony został plan reorganizacji tejże, obliczony na dłuższy szereg lat. Projekt wypracowany został przez komendanta marynarki, Terüka. Komisja w zasadzie na projekt się zgadza.

Budapeszt 8-go listopada.

Minister sprawiedliwości, Pauler, podał się do dymisji.

Berlin 8-go listopada.

Wczoraj we Wrocławiu wybrano socjalistów Hasenclevera i Kraeckera, w Mannheimie demokratę Kopfera, w Wiesbadenie wolnomyślnego Schinka.

Paryż 8-go listopada.

Senat przyjął w obradach nad ustawą wyborczą artykuł, orzekający niewybieralność do senatu członków rodzin dawniej panujących we Francji.

Paryż 8-go listopada.

Ministrowie oświadczyli komisji parlamentarnej zajmującej się sprawami tonkińskiemi, iż jeżeli do końca r. b. zatarg z Chinami nie zostanie załatwiony, to rząd zażąda kredytu 40 miljonów. Komisja zgodziła się na żądane przez rząd wyasygnowanie kwoty 17 milj. na wydatki tonkińskie.

Londyn 8-go listopada.

Projekt reformy wyborczej przyjęty został w drugiem czytaniu przez izbę gmin.

Londyn 8-go listopada.

W izbie gmin oświadczył lord Fitzmaurice, że sprawa flagi handlowej na Nigrze nie będzie przedmiotem konferencji afrykańskiej.

Cetynja 8-go listopada.

Córka księcia Mikołaja, Zorka (wydana za księcia Piotra Karadżordżewicza, *przyp. red.*) powiła córkę. Na rodziców chrzestnych zaproszono Najj. Państwa rosyjskich.

Konstantynopol 8-go listopada.

Patrjarcha ormjańsko-gregorjański Narses, umarł.

Nowy Jork 8-go listopada.

Rezultat wyborów elektorskich wypadł na korzyść stronnictwa demokratycznego. Wybór Clevelanda na prezydenta Unji jest zapewniony.

Petersburg 8-go listopada.

Przeprowadzenie zwłok barona Stieglitza do kościoła św. Piotra nastąpi w poniedziałek. Po nabożeństwie zwłoki odprowadzone zostaną na dworzec baltycki, zkąd we wtorek zrana odejdą do Narwy.

Cholera.

Paryż 8-go listopada.

Dr Brouardel oświadczył, że byłoby dzieciństwem zatajać nadal wybuch azjatyckiej cholery w Paryżu. Rozszerzy się ona z pewnością i dalej. Przepowiednie dra Kocha sprawdzają się w zupełności. Winni są anglicy, ponieważ dopuszczają zawleczenia cholery z Azji przez kanał sueski. Z powodu zimy epidemja zapewne okaże się mniej gwałtowną. Dotąd zmarło w Paryżu osób 18.

Paryż 8-go listopada.

Na cholerę zachorowało tutaj w dniu wczorajszym osób 24, zmarło 6.

GIEŁDA

dnia 8-go listopada 1884-go roku.

Zaprzeczenie wieściom o nowej pożyczce, zaprzeczenie pogłoskom o zamiarze przywrócenia waluty złotej w Austrji — a ztąd słabe usposobienie giełdy wiedeńskiej — nakoniec wiadomość o cholerze, która jakoby szerzyć się miała w Paryżu — nieprzyjemny wywierają wpływ na wszystkie giełdy a co dla nas najgłówniejsze w berlińską, która nadsyła nam wiadomości o swem słabem usposobieniu, o zastoju i obniżce kursowej.

Szacowania poranne wskutek tego okazały się dla rubli niekorzystnemi. Mówiono głośno o 207.75 a pocichu o 207.50 m. za 100 rs. na dostawę końcomiesięczną. Kursa więc u nas jak przewidywać było łatwo, podniosły się znacznie, tembardziej, że dalszego rozwoju w tym kierunku się obawiano.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 48.25, — o 15 kop. drożej niż wczoraj i płacono również drożej, 48.15. Krótkoterminowe, które z początku kupowano po 48.10, już znacznie wyżej, potem podniosły się do 48.12½, 48.15 a nawet 48.17½ co w porównaniu z kursem końcowym wczorajszym wynosi 22½ kop. różnicy. Żądanie 48.20, jest o 15 kop. wyższe od wczorajszego.

Na pomniejsze miasta niemieckie nie robiono żadnych interesów.

Na **Londyn** o 2 kop. drożej — 9.74 żądano. Kurs wczorajszy 9.72, a nawet 9.72½ płacono.

Na **Paryż** 39 żądano — o 16 kop. drożej i płacono 38.90 i 38.92½, również drożej.

Na **Wiedeń** bez zmiany ale też i bez obrotów 80.25 żądano.

Papiery prawie bez ruchu.

Listy likwidacyjne 87.75 i 87.50 nominalnie.

Pożyczka wschodnia, również nominalnie 94.75.

Listy zastawne ziemskie 97.30, 97.25, 97.10 w serji I-ej notowano, lecz bez obrotów.

Listy miejskie przedstawiają drobne tranzakcje. Za serji I-ej 95.20, za III-ej 92.85 płacono. Żądano 95.50, 93.15, 93.10, 92.50.

Obligi kanalizacyjne po 91.

Listy łódzkie nawet wcale nie notowano.

Z akcyj zanotowano kurs bankowych odpowiednio podwyżki berlińskiej, 327 za handlowe, 325 za dyskontowe. Za ubezpieczeniowe płacić chciano 185. Z cukrowniaoych tylko dobrzelińskie poszukiwane po 1100, inne ofiarowano: warszawskiego towarzystwa 1,200, józefowskie po 450, czerskie po 290, hermanowskie i łyszkowickie po 270. Akcje łaźni i łazienek są w żądaniu po 40—podobno chcą płacić 37.20.

Godzina 12½. Usposobienie mocne. Kursa końcowe pł. cono.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 7-ym listopada r. 1884-go, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Selimdzan, Leszczyńska 4,—Majewska, Żurawia 15, — Natalja Pompejewna Batkowa,— Szyja Frenkel, Twarda 24,—Izrael Zysmann,—Goldstein et Comp., Gęsia 1,—Rafał Jąkalski, Koszykowa 13,—Wojciech Pułaski, Widok 6,—Japke, Nowolipki,—Lejbaldoned, —Potznanski, ajent,— Glücksmann, Miodowa 15,— Lejzor Nuson Eisenberg dla Szlajma, Grzybów 14,— Pułkownik Sawicki, Chmielna 56,—Chądzyński, Nowy Świat 28,—Bolesław Gawroński, Tamka 6,—Jenerał Czajkowski, Wilcza 9a.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

— ***Patent*** na znane osie samosmary, wynalazku mechanika Alberta Cohena z Kaszewicz, nabyło tutejsze Towarzystwo akcyjne warszawskiej fabryki maszyn i narzędzi rolniczych.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Carmen". Jutro: „Meluzyna" (występ panny Marji Giuri).—ROZMAITOŚCI. Dziś: „Nasi najserdeczniejsi". Jutro: „Montjoye".—MAŁY (ulica Daniłowiczowska nr 4). Dziś: „Dzwony kornewilskie". Jutro: „Mąż debiutantki".

— Dr ***Malcz***, Świętokrzyska 29, przyjmuje rano od 9—10 i od 4—6 po południu. (3576)

— Pani ***Karolina Hurst***, udziela lekcyj angielskiego, plac św. Aleksandra nr 7, m. 15. (3551

— ***J. Kleszczyński***, właściciel zakładu, ***fryzjer Teatrów warszawskich***, dla zaopatrzenia w odpowiednie materjały swego zakładu, wyjechał za granicę. (3571)

DOLINA SZWAJCARSKA.

W niedzielę, dnia 9 listopada 1884 r.

KONCERT

orkiestry warszawskiej pod dyrekcją

Adolfa Sonnenfelda.

1. Marsz grenadjerski, A. Sonnenfelda.
2. Uwertura z op. „Oberon", K. M. Webera.
3. Duet z op. „Bettelstudent", C. Millöckera.
4. Na lagunach, Walc Jana Straussa.
5. Uwertura z op. „Zampa", G. Herolda.
6. Pizzicatio z baletu „Sylvia", C. Delibesa.
7. Schonka, potpourri A. Schuberta.
8. Po drodze, mazur A. Sonnenfelda.
9. Uwertura z op. „Sroka złodziej", G. Rossini'ego.
10. Pieśń żołnierza, (instr. Noskowski) St. Moniuszki.
11. (Na żądanie) Mazur (F dur), (instr. Horowicz), Fr. Chopina.
12. Gołąbki z St.-Marco, polka Jana Straussa.

Wejście kop. 30. — Początek o godzinie 4 i pół po południu.—W każdą niedzielę i święto koncert. (3582

— ***Angielskiego języka, lekcje i konwersacje,*** udziela ***Berger***, nauczyciel tego języka. Złota 13a, mieszkania 8. (3575)

— „Carskij Bukiet", świeżą aromatyczną herbatę dwurublową, uznanej dobroci, poleca wyłączny skład Herbaty M. Muszkata, Senatorska 16. (1250a)

— Starszy felczer Rafał ***Mikelberg***, usuwa odciski bez ostrych narzędzi, ulica Twarda 8a, dom p. Walfisza. (3473)

ZARZĄD

drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej

podaje do wiadomości, że od dnia 1 (13) listopada r. b. wprowadzony zostaje na tejże drodze nowy rozkład jazdy, podług którego pociągi pasażerskie przychodzić i odchodzić będą:

I. Pociąg osobowo-miejscowy z powozami klasy I, II i III-ej dla pasażerów miejscowej i bezpośredniej komunikacji z drogą żelazną nadwiślańską.

a) wychodzi z Warszawy (Pragi) o godzinie 10 m. 30 rano;

wychodzi z Łukowa o godzinie 2 minut 36 po południu.

przychodzi do Brześcia o godzinie 5 minut 29 po południu.

W odwrotnym kierunku:

b) wychodzi z Brześcia o godzinie 1 minut 14 po południu;

wychodzi z Łukowa o godzinie 4 minut 27 po południu;

przychodzi do Warszawy (Pragi) o godzinie 8 m. 18 wieczór.

II. Pociągi pocztowe nr 4 i 3-ci z powozami klasy I i II-ej dla pasażerów w miejscowej i bezpośredniej komunikacji z drogami żelaznemi moskiewsko-brzeską i południowo-zachodniemi, oraz z powozami klasy III-ej wyłącznie dla pasażerów bezpośredniej komunikacji na drogi żelazne moskiewsko-brzeską i południowo-zachodnie;

a również:

III. Pociągi towarowo-osobowo-wojskowe nr 6 i 5 z powozami wszystkich trzech klas **wychodzą z Warszawy (Pragi) i Brześcia, przychodzą do Warszawy (Pragi) i Brześcia, oraz przechodzą stacje pośrednie w czasie jak w porze letniej bez żadnej zmiany.**

Pociągi osobowo-miejscowe pozostają w bezpośredniej komunikacji z pociągami pocztowemi drogi żelaznej nadwiślańskiej na odnodze Łuków—Iwangród.

Pociągi pocztowe drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej komunikują się z pociągami kurjerskiemi drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej do Wiednia i Berlina, z pociągami pocztowemi drogi żelaznej moskiewsko-brzeskiej do Moskwy, oraz z pociągami pocztowemi dróg południowo-zachodnich do Kijowa i Odessy.

Pociągi towarowo-osobowo-wojskowe korespondują z pociągami towarowo-osobowemi drogi żelaznej żabińsko-pińskiej i z pociągami pocztowemi dróg południowo-zachodnich do Białegostoku i Grajewa.

DROGA ŻELAZNA

warszawsko-terespolska

zawiadamia, iż na skutek rozporządzeń ministerjalnych, przyjmować będzie od dróg sąsiednich transporty wełny mytej, przesyłane z dróg żelaznych Cesarstwa do Łodzi, bez wymagania świadectw weterynaryjnych. (1322)

Komitet Towarzystwa Muzycznego

podaje do wiadomości, że przez odbyte w dniu 5-m b. m. balotowanie, weszli do grona członków Towarzystwa panie i panowie: Alberti Willam, Babińska Janina, Baranowski Ludwik, Baranek Ewelina, Biegański Aleksander, Chlipalski Stanisław Wiktor, Cybulska Julja, Cybulska Marja, Diehl Juljusz, Ehlert Elżbieta, Erlich Antoni, Funk Julja, Funk Karol, Gawroński Antoni, Gerlach Emil, Gliwic Bernard, Grosman Djonizy, Griczenko (Hrycenko) Sergjusz, Hrycenko Aleksandra, Hrycenko Zofja, Hantke Tadeusz, Idzikowski Feliks, Jałbrzykowski Zygmunt, Kicki Stanisław, Kiedrzyński Stanisław, Knaap Ludwik, Kołomyjski Teofil, Konarzewski Daniel, Landau Rozalja, Landau Szymon, Langner Marja, Langner Edmund, Majewski Kazimierz, Mayer Adolf, Merin Bartłomiej, Mitkiewicz Julja, Mirowicz Jan, Mokiejewska Helena, Moszkowski Paweł Neumark Gabrjelowa, Ołtuszewski Władysław, Ostromęcki Kazimierz, Ożarowska Karolina, Piórek Zofja, Puchalski Leopold, Reinstein Franciszek, Rotwand Stanisław, Römer Izydor, Rudel Ernest, Świeżawska Jadwiga, Świeżawski Ernest, Smidowicz Edward, Tatarkiewicz Zofja, Tatarkiewicz Zofja Jr, Tatarkiewicz Cecylja, Temler Ludwik, Trötzer Adolf, Węglińska Zofja, Żukowska Teofila Marja, Żukowski Mikołaj. (1324)

3531) Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Aleksandrja 15.

— ***M. Berends***, adwokat przysięgły, po 12 latach adwokackiej praktyki w St.-Petersburgu, otworzył kancelarję w Warszawie (Graniczna nr 16). Przyjmuje codziennie od 5 — 7 wieczorem sprawy miejscowe i udziela porady w kwestjach tyczących się praw Cesarstwa. (3475)

ZARZĄD

drogi żelaznej nadwiślańskiej

podaje do wiadomości, że z dniem 1 (13) listopada r. b. wprowadzonym zostaje na tejże drodze następujący rozkład jazdy pociągów osobowych:

Odchodzić będą z Warszawy:

a) w kierunku Kowla:

1. Pocztowy do Kowla o godzinie 3 minut 40 po południu.
2. Osobowy do Kowla o godzinie 8 minut 5 wieczór.
3. Osobowo-towarowy do Lublina o godzinie 8 minut 50 rano.

b) w kierunku Mławy:

1. Pocztowy do Mławy o godzinie 5 minut 40 po południu.
2. Osobowy do Mławy o godzinie 9 min. 20 rano.

Przychodzić zaś będą do Warszawy:

a) od strony Kowla:

1. Pocztowy z Kowla o godzinie 2 po południu.
2. Osobowo-towarowy z Kowla o godzinie 8 minut 12 rano.

b) od strony Mławy:

1. Pocztowy z Mławy o godzinie 11 min. 40 rano.
2. Osobowy z Mławy o godzinie 8 minut 27 wieczór.

Na odnodze Iwangród Łuków:

Pociąg pocztowy wychodzący z Iwangrodu o godzinie 12 minut 30 po południu, przybywać będzie do Łukowa terespolskiej drogi o godzinie 2 minut 15 po południu, w odwrotnym zaś kierunku pociąg pocztowy wychodzący z Łukowa teresp. o godzinie 4 minut 50 po południu, przybywać będzie do Iwangrodu o godzinie 6 minut 35 wieczór.

Pociągi pocztowe, osobowe i osobowo-towarowe linji głównej drogi nadwiślańskiej, pozostają w bezpośredniej komunikacji z takiemiż pociągami drogi Marjenburgo-Mławskiej i dróg żelaznych południowo-zachodnich.

Pociągi pocztowe na drodze Iwangród-Łuków komunikują się z pociągami osobowemi drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej.

Czas przyjścia i odejścia pociągów, oznaczony jest podług południka warszawskiego. (1323)

CUKIERNIA

oraz ***Fabryka Cukrów Deserowych***

STANISŁAWA ZAWADZKIEGO, Królewska nr 5,

poleca wielki zapas ***cukrów deserowych*** codzień świeżych funt kop. 50 i 75 — ***karmelków*** w 20 gatunkach funt kop. 35 — ***herbatników*** w 50 gatunkach, funt kop. 35 i 50, wielki wybór ***ciast rozmaitych*** oraz wybornych ***babek*** po kop. 30 funt. (1278)

KOMITET

Towarzystwa wioślarskiego

ma honor podać do wiadomości pp. członków, że w dniu 15 b. m. (w sobotę), o godzinie 8-ej wieczorem, w pałacu Brühlowskim, odbędzie się roczne ogólne zebranie członków tegoż Towarzystwa; przedmiotem ogólnego zebrania będzie:

1) zagajenie posiedzenia;
2) wybór przewodniczącego zebraniu, sekretarza i asesorów;
3) zatwierdzenie porządku dziennego;
4) sprawozdanie z działalności Towarzystwa;
5) sprawozdanie komitetu z powierzonego mu zarządu;
6) sprawozdanie komisji rewizyjnej;
7) zatwierdzenie budżetu;
8) wybory;
9) wnioski.

Sprawozdanie komitetu może być przejrzanem w kancelarji Towarzystwa, w pałacu brühlowskim od dnia 10 b. m., do tej zaś daty będą przyjmowane wnioski na ogólne zebranie. (1313)

Istniejąca od roku 1872

Pierwsza Lecznica

Od godz. **ulica Niecała nr 7.**

9—10. **Dobrski Konrad.** Chor. wewnętrzne (spec. płuc, gardła i krtani). Codziennie (z wyj. poniedziałku i piątku).
9—10. **Filipowicz Kazimierz.** Choroby wewnętrzne. W poniedziałki, środy i piątki.
9—10. **Kobyliński Franciszek.** Choroby zębów. Zęby sztuczne po cenach przystępnych. Codziennie.
10—11. **Mayzel Wacław.** Asystent Uniw. Choroby wewnętrzne. Codziennie.
$10\frac{1}{2}$—$11\frac{1}{2}$. **Belke Teofil.** Chor. weneryczne i skórne. Codz.
$11\frac{1}{2}$—$12\frac{1}{2}$. **Bauerertz Adam.** Choroby nerwowe, leczenie elektrycznością. Codziennie (z wyjątkiem niedziel).
$11\frac{1}{2}$—$12\frac{1}{2}$. **Kosmowski Wiktoryn.** Chor. wewnętrzne, specjalnie wieku dziecięcego. Codziennie.
$12\frac{1}{2}$—$1\frac{1}{2}$. **Rucker Adolf.** Chor. weneryczne i skórne. Codz.
1—2. **Erlich Jan.** Chor. właściwe kobietom. Codziennie.
$1\frac{1}{2}$—$2\frac{1}{2}$. **Guranowski Ludwik.** Choroby uszu. Codz.
2—3. **Kramsztyk Zygmunt.** Chor. oczu. Wtorek, czwartek i sobota.
$2\frac{1}{2}$—$3\frac{1}{2}$. **Perkowski Seweryn.** Choroby weneryczne i chirurgiczne (organów moczopłciowych). Codziennie.
3—4. **Krajewski Władysław.** Chor. chirurgiczne. Codziennie, z wyjątkiem świąt.
$3\frac{1}{2}$—$4\frac{1}{2}$. **Brzeziński Jan.** Chor. wewnętrzne, spec. nerwowe. Leczenie elektrycznością. Poniedz., środy i piątki.
4—5. **Tomaszewicz Anna.** Choroby właściwe kobietom i choroby dzieci. Codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt).

Opłata za poradę kop. 40. Zupełnie niezamożni otrzymywać mogą bilety bezpłatne od lekarzy lecznicy. —6—

— Dr ***Szczygielski*** powrócił z zagranicy i przyjmuje jak zwykle od 4 do 6. (1296)

HERBATĘ

bezpośrednio sprowadzoną własnej firmy, poleca
Dom Rolniczy
H. hr. Skarbka i W. hr. Ronikera.
Skład główny ***Hotel Europejski.***
Filja plac ***Resursy Kupieckiej.*** (1130)

— ***Instytut leczniczo-gimnastyczny*** Miodowa nr 3.—***Filja aleja Jerozolimska nr 11,*** drugi dom od rogu Kruczej.
(3470) ***M. Olszewski.***

LECZNICA

przy ulicy Leszno nr 4.

Od g. 10—11. **Dr Kulesza,** choroby wewnętrzne i wieku dziecięcego, oraz szczepienie ospy. Codziennie.
Od g. 11—12. **Dr. Tyrchowski, syn,** ordynator kliniki położniczej, choroby kobiece, niedziele, wtorki i piątki.
Od g. 11—12. Dr **Stockmann,** choroby kobiece. Poniedziałki, środy, czwartki i soboty.
Od g. 12—1. **Dr Mleczko,** choroby weneryczne i skórne, Codziennie.
Od g. 12—1. **Dr Bondy,** choroby wewnętrzne i wieku dziecięcego, oraz szczepienie ospy, codziennie.
Od g. 12—1. **Dr Kępiński,** choroby oczu, codziennie prócz świąt.
Od g. 1—2. **Dr Gabszewicz,** ordynator kliniki chirurgicznej, choroby chirurgiczne i zębów, codziennie.
Od 1—2. Dr **Teresa Ciszkiewicz,** choroby kobiece, niedziele, wtorki, czwartki i soboty.
Od g. 1—2. **Dr Fabian Aleksander,** choroby wewnętrzne (specjalnie nerwowe elektro i hydroterrapia), codziennie.
Od g. 3—4. **Dr Wikarski,** choroby wewnętrzne, oraz wieku dziecięcego, poniedziałki, środy i piątki, prócz świąt.

Dr Bondy i Kulesza szczepią ospę humanizowaną przez siebie zebraną, w godzinach przyjęcia.

Opłata za poradę 25 kop. —3580—

— ***W. Hausbrandt, adwokat przysięgły,*** dotychczas w Piotrkowie zamieszkały, przeniósł kancelarję do Warszawy (Długa 26). (3514

— Pp. ***Marenné*** (Morzkowska) powieściopisarka i Zofja ***Mellerowa,*** autorka dramatyczna, fotografowały się w zakładzie ***Leonarda & C-e,*** dawniej M. Fajans. (3539)

Doskonały
Szuwaks glicerynowy
S. GLIŃSKIEGO,

w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat 67. (1222)

— Nowo-otworzony przy ulicy ***Senatorskiej nr 22, obok resursy kupieckiej***

Kantor wynajmu powozów,

(telefon nr 179), ***poleca eleganckie ekwipaże*** na bale, śluby, spacery, pogrzeby, oraz na miesięczną jazdę, ***po cenach bardzo niskich.*** (3216)

Kostjumy świeże, eleganckie,

jesienne, poleca (3512)

Magazyn Paryski, Nowy-Świat 57.

— Dr ***Kadler,*** syfilidolog, przeprowadził się na Nowy-Świat nr 19. (3399)

— ***Warszawska lecznica dla zwierząt,*** Hoża 30f, otwarta od 8 r. do 5 po poł. (3439

— Porady w kwestjach górnictwa i udzielanie wskazówek co do zużytkowania materjałów surowych naszego kraju zasięgać można bezpłatnie w biurze Redakcji Inżenierji i Budownictwa, Warecka Nr. 2, pomiędzy 6—7 wieczorem. (1306)

Cygara Hawańskie

wyrobione z liści słynnych i obfitych zbiorów 1883 roku w Hawannie, zalecające się mocą łagodną, delikatnym i silnym zapachem, palące się równo i aż do końca nie zmieniające przyjemnego smaku i nie pozostawiające w ustach goryczy i niemiłego smaku nawet po kilkakrotnem zapaleniu, a zakupione przezemnie wprost w dokach Londyńskich, których pierwsze transporta, nadeszłe w tych dniach do moich składów tabacznych, egzystujących pod firmą „***Odessa***" przy ulicy Wierzbowej nr 2 wprost Teatrów; oraz Senatorskiej nr 6 w Warszawie, polecam Panom amatorom dobrych cygar po cenach bardzo przystępnych, to jest od rs. 10 do 40 za 100 sztuk.
(1217) ***Józef Kapłanowski.***

Fabryka wyrobów chemicznych

S. GLIŃSKIEGO

potrzebuje pomocnika do administracji: człowieka zdolnego, energicznego, a co najważniejsza bardzo uczciwego.

Uprzedza się wyraźnie z góry, dla uniknięcia zawodu, że tylko posiadający owe kwalifikacje w czynie, a nie na papierze lub w słowie, liczyć może na trwałe i stopniowo korzystniejsze zajęcie.

Osobiście w kantorze fabrycznym, Topiel 12. (1308

Wyroby z prawdziwego wosku,

a mianowicie:

Świece stołowe i kościelne, białe lub żółte.—***Świeczki*** białe żółte i kolorowe.—***Stoczki*** białe, żółte i kolorowe, oraz ***Wosk*** biały, żółty i czarny, ***sprzedaję po cenach umiarkowanych. Handlującym odstępuję stosowny rabat. Cenniki na żądanie wysyłam franko.***

Jan Wróblewski,

Fabryka pierników, czekolady i świec w ***Warszawie,*** ulica Kapitulna. (1214)

KĄPIELE DJANA,

Łaźnia (parowa z kamienia) wanny, prysznic dla dam oddzielny. Chmielna 9. (3239)

Kurs giełdy warszawskiej:

Dnia 8-go listopada 1884 r.

	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48 20	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9.74	—.—
Paryż 100 franków „ „	39.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	80 25	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	97.30	—.—
„ m.	97.10	—.—
Listy zast. m. „Warsz." serji I	95.20	—.—
„ „ „ II	93.15	—.—
„ „ „ III	93 10	—.—
„ „ „ IV	92.50	—.—
Listy zast. m. „Łodzi" serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	87 75	—.—
„ małe	87.50	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	94.75	—.—
II „ „ rs. 100	94.75	—.—
III „ „ rs. 100	94.75	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	
Akcje i obligacje:		—.—
Obligacje miasta Warszawy	91.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz. - terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	327.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	325.	—.—
Akcje Banku handl w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	185.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	1200.	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	450.	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	1100.
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. $187\frac{8}{9}$.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $51\frac{7}{18}$
Od Listów zast. m. Łodzi kop $159\frac{13}{18}$
Od Listów likwidacyjnych kop. $173\frac{1}{3}$

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 7-go listopada 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. . .	—	—	580	615
„ „ pstra i dobra	—	—	640	670
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt. .	—	—	515	520
„ średnie (nowe) . .	—	—	510	512
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f	—	—	—	—
Owies (nowy) . . . 142 f	—	—	290	330
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	35	50	—	—
Słomy pud	22	25	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 8-go listopada 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 56
wiadro rs. 7 kop. 87½.

Od wydawcy

MAPY POGLĄDOWEJ

Królestwa Polskiego, ułożonej przez p. J. WOYCICKĄ.

Uwzględniając nadchodzące żądania **Redakcja Inżenierji i Budownictwa,** obniża na **CZAS PEWIEN** cenę ostateczną mapy **15 rs.** i otwiera nową prenumeratę po **12 rs.** płatnych w 2 ratach, po rs. 6, przy zamówieniu i przy odbiorze.

Prenumeratorowie «Inżenierji i Budownictwa,» korzystają z obniżenia prenumeraty do 10 rs., płatnych w 2-ch ratach, po **5 rs.,** przy zamówieniu i przy odbiorze.

Koszta przesyłki wynoszą 1 rs. Przy opłacie z góry prenumeratorowie **zamiejscowi kosztów przesyłki nie płacą.**

Prenumeratę należy przesyłać pod adresem: **Redakcja Inżenierji i Budownictwa,» (St. Szafarkiewicza).—Warszawa, Warecka № 2.**

Prenumerata otwiera się tylko na czas krótki.

Mapa podklejona na płótno i opatrzona 2-ma wątkami, zakończonemi obtoczonemi gałkami, zawieszoną będzie na sznurze, chwastami zakończonym. 2568r

---

Skład Herbaty, Cukru

i różnych Wyrobów ROSSYJSKICH,

pod firmą M. Maszkow dawniej Bracia MASZKOW,

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 81,

naprzeciw kościoła Ś-ej Anny (pobernardyńskiego),

Po przekształceniu i wyrestaurowaniu Magazynu, rozszerzywszy swą działalność, poleca w wielkim wyborze **Samowary** z najcelniejszych fabryk Tulskich, **Tace** tombakowe, mosiężne i lakierowane, **Miednice** mosiężne, **Noże** stołowe fabryki Zawjałowa i inne rozmaite wyroby rossyjskie z pierwszorzędnych fabryk, jak również **Herbatę** w wyborowych gatunkach na różne ceny. 2680R

Ukończonym został druk dzieła pod tytułem:

ROZRYWKI
dla młodocianego wieku,

obejmujące:

Powieści, Poezje, Podróże, Literaturę i Rozmaitości,

przez

Sewerynę Pruszakową (Duchińską),

w 4-ch tomach.

SERJA I-sza.

Cena egzemplarza w 4-ch tomach rs, 2, z przesyłką pocztą rs. 4 kop. 40;—w oprawie w płótno angielskie wszystkie 4 tomy rs. 3, z przesyłką rs. 3 kop. 50.

Prenumeratorowie „Bluszczu," otrzymali tom 1-szy bezpłatnie; — dalsze trzy tomy (2, 3 i 4) nabyć mogą po kop. 50 w Warszawie, a po kop. 60 z przesyłką.

Michał Glücksberg, Księgarz-Wydawca; Królewska 5.

AŻ DO ŚMIERCI.

Romans historyczny z czasów Rakoczego.

przez słynnego pisarza

Maurycego Jokay'a,

przekład J. Majkowskiego,

w 3-ch tomach,

wyszedł z druku. — Cena egzemplarza rs. 2.

Do nabycia w Księgarni **M. GLÜCKSBERGA, wydawcy,** ulica Królewska № 5 oraz we wszystkich Księgarniach. 2645r

---

Nakładem Księgarni Teodora Paprockiego i S-ki
w WARSZAWIE, 8. CHMIELNA 8.

świeżo wyszły z druku:

Michała Bałuckiego
NOWELLE I OBRAZKI

w 4-ch tomach,

Treść: Tom I. Zapóźno. Ostatnia stawka. Przechrzta. Po śmierci. Tom II. Ojcowska wola. Dwie siostry. Co ją ocaliło? Tragedja grecka w góralskiej chacie. Do kraju. Heraklesowe drogi. Tom III. Scherzo. Prosto z pensji. Karykatury. Z albumu maluczkich. Wigilja Bożego Narodzenia. Tom IV. Jubileusz. Obrazy i obrazki z tatrzańskiej wycieczki. Rywale Latawica.

Cena 4-ch tomów rs. 5.

Nabywać można we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych. 2530r

---

Księgarnia i Skład Nut
G. SENNEWALDA,
Miodowa Nr 4.

Księgarnia powyższa założona w roku 1823, otrzymuje wszelkie nowości polskie i w obcych językach. Książki brakujące na składzie, jest w możności sprowadzenia w jak najkrótszym czasie: z Paryża od 7—10 dni. Przyjmuje prenumeratę na pisma perjodyczne krajowe i zagraniczne. Klientom zamiejskim ułatwia prenumeratę gazet codziennych. Katalogi polskie, francuzkie, niemieckie i angielskie, dostarcza na żądanie bezpłatnie. Posiada przy swoim składzie **Telefon.** Ekspedycja szybka i akuratna. **Ceny najprzystępniejsze.**

Skład powyższy posiada oprócz wielkiego wyboru nut w kraju i za granicą wydanych, Ćwiczenia i wydawnictwa **Lütschg'a w Instytucie Muzycznym zaprowadzone.** Kompletny zbiór **Tanich nut** Petersa (Peters-Edition) i innych nakładców. Nuty sprzedaje po cenach i na warunkach najprzystępniejszych; brakujące a zamówione artykuły, w przeciągu **8—10** dni bez podwyższenia ceny, jest w możności dostarczyć. Jest przedstawicielem firmy P. J. Jurgenson w Moskwie i wszystkie nakłady tego wydawcy po cenach w Moskwie praktykowanych ekspedjuje. Katalogi bezpłatnie dostarcza. 2446r

---

Rs. 10 Nauka Kroju Sukien

damskich, gruntowna, wykładana przez A. Gałecką, za pomocą tylko jednego centymetru, tak ułatwiona, że po 3 lekcjach można się nauczyć krajać suknie, bez wszelkich niemieckich gmatwanin, 38 mierników, linijek krojowych, 1000 drobiazgowych obliczeń zupełnie niepotrzebnych, które tylko naukę utrudniają, przedłużają, wikłają i zupełnie niezrozumiałą czynią.

Kop. 75 Książka

za pomocą której można się nauczyć krajać suknie, pod tytułem: Wykład nauki krojów, strojów, szycia sukien i okryć damskich, wydanie 8, przez A. Gałecką, autorkę wielu wydań jest do nabycia we wszystkich księgarniach.—Skład główny w Zakładzie nauki. Ulica Krakowskie-Przedmieście № 85, w sieni przechodniej zwanej Rezlera. 3501

KSIĘGARNIA
GEBETHNERA i WOLFFA,
otrzymała na SKŁAD GŁÓWNY:

O pojednaniu w zabójstwie

WEDŁUG
dawnego prawa polskiego,
napisał

Adolf Pawiński,

Cena 1 Rs. 2663r

Wyszło z druku:

Nowsze Pojęcia i Hypotezy
o powstawaniu istot.

Szkic Przyrodniczy.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Cena kop. 30. 2674r

Kalendarz Rolniczy
na rok **1885**
Antoniego Strzeleckiego,

Do nabycia we wszystkich księgarniach. **Skład główny** w księgarni pp. **Gebethnera i Wolffa.** Cena zwykła rs. 1 i rs. 1 kop. 20. Przesyłka kop. 20. 3585

BUKIETY
z Kamelji, Róż i innych kwiatów,

na podkładkach **papierowych** od **rs. 1**
„ „ **Tarlatanowych** od **rs. 3,**
„ „ **Atłasowych** od **rs. 4.**
Wieńce od **rs. 1.** **Dekoracje** od **rs. 5.**
Palmy od **rs. 1,** w ogrodzie w Hotelu Drezdeńskim, Długa № 30. 3569



Magazyn Ubiorów Męzkich
Karola Szlis,

Miodowa 6, obok składu aptecznego,

odznacza się zręcznym i wystudjowanym **Krojem** a obok starannego i eleganckiego wykończenia cenami zachęcająco przystępnemi. Gotowa robota również korzystnie do nabycia.—Na prowincję sposób brania miary wysyła. 3406

Rajchman i Frendler

Ogłoszenia do wszystkich dzienników po cenach redakcyjnych.

Warszawa, Senatorska 18.

Czyszczenie Pierzy i Puchu

Długa № 16, wprost Cerkwi.

stare, zbrudzone, spotniałe, czyści się na poczekaniu bez utraty zdatnego pierza. Dostać można w różnych gatunkach, czysto nowego pierza i puchu **tanio.** 3497

Kilkanaście kóp

TRZCINY

do sprzedania tanio. — Wiadomość u stróża Smolna 10. 3517

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego

„Ksawera"

przy ulicy MURANOWSKIEJ Nr 4.

poleca KROCHMAL i PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 28



ROYAL WINDSOR
UNIWERSALNY ŚRODEK
do odrodzenia włosów.

Cudowny ten płyn chroni od siwizny. Wstrzymuje wypadanie włosów. Włosom siwym przywraca pierwotny kolor. Przyczynia się od ich wzrostu i piękności. Szybko leczy od łupieżu.

Cena dużej flaszki rs. 3 kop. 50, z przesyłką poczt. rs. 4.

SKŁAD GŁÓWNY w PERFUMERJI

ALEKSANDRA LIPINK,

2627R **ulica Wierzbowa, róg Niecałej № 1.**

Cygara Hawańskie Import.

sprowadzane wprost z Havany w kilkudziesięciu najlepszych gatunkach (Markach) ze zbiorów roku 1881 i 1883, po cenach **ściśle** obliczonych, znajdują się u mnie na składzie.—Próby poczynając od 10 sztuk po cenie en gros, nabywać można.

T. D. ŁAPIŃSKI,

2652B **Kantor, Włodzimierska 4.**

EAU VÉGÈTALE, Woda roślinna

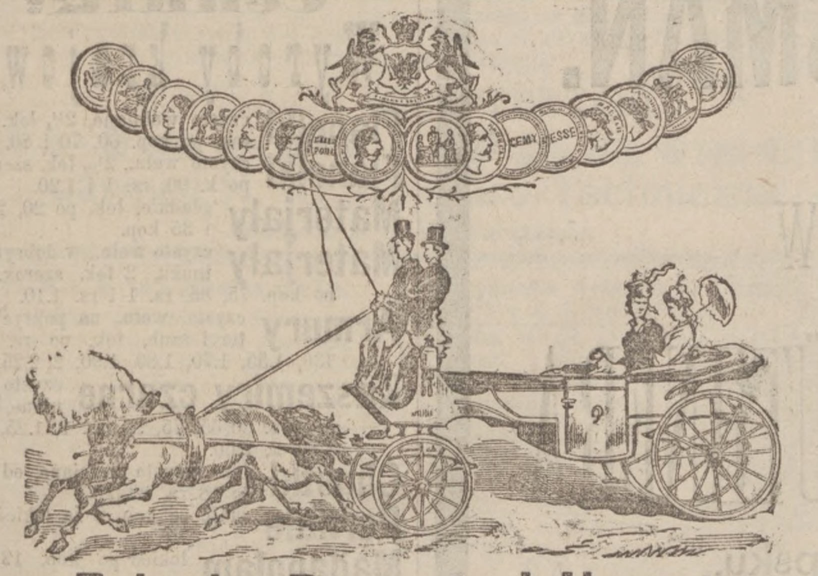
do farbowania włosów.

Bez zawodu nadaje siwiejącym włosom pierwotny kolor. Skutek jest już po jednorazowem użyciu. Nie brudzi skóry i nie plami bielizny. Eau Végètale jest preparatem czysto roślinnym, nie zawierającym w sobie żadnych części metalicznych i oprócz tej zalety, że nie szkodzi ani zdrowiu, ani włosom, posiada jeszcze ten ważny przymiot, że pobudza porost włosów i niszczy łupież. Kolor pudełek blado-niebieski z podpisem: John William Chimista, Belge i tylko takie są prawdziwe.—Cena pudełka rs. 2 k. 50, z przesyłką k. 30 drożej. **Główny skład w Perfumerji KAROLA SMOSARSKIEGO, ulica Długa № 43 w Warszawie.**—Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 2630R

UBEZPIECZENIA ŻYCIOWE.

PRZYKŁAD: Mężczyzna 30-letni zawiera ubezpieczenie tego rodzaju, **że kapitał rs. 5000 będzie jemu samemu wypłacony** w 60 roku życia, albo też w razie wcześniejszej śmierci, tenże sam kapitał będzie **n a t y c h m i a s t** wypłacony jego żonie, innej osobie, wskazanej przez ubiezpieczonego w polisie. — Za ubezpieczenie takie płaci się **Towarzystwu Ubezpieczeń „Rossja"** kwartalnej składki rs. 40 kop. 56. Ubezpieczony uczestniczy w czystych zyskach Towarzystwa.

Bliższe szczegóły o ubezpieczeniach życiowych znaleźć można w odnośnych **broszurach** Towarzystwa „ROSSJA," które na żądanie wydaje oraz rozsyła bezpłatnie **Jeneralna Reprezentacja tegoż Towarzystwa w Warszawie,** (Marszałkowska 56), oraz Ajentury. — **Do 1-go Października 1884 r., zawarto w Towarzystwie Ubezpieczeń „Rossja," 9072 ubezpieczeń życiowych, na ogólną summę Rs. 34,398,450.** 2675R



Fabryka Powozów i Uprzęży

W. ROMANOWSKIECO,

dawniej HESSE,

KRÓLEWSKA № 19.

Wyprzedaż powozów nowych i używanych, po cenie zniżonej, a niektóre za cenę niżej kosztu, z powodu nagromadzenia się takowych i stagnacji w tym interesie. Powozy w różnym rodzaju miejskie i wiejskie, nowe i używane, kilka powozów francuzkich, używanych. Lando, Kareta poczwórna i podwójna. Uprzęż w różnych systemach, Siodła damskie, męzkie i dziecinne. Baty angielskie i różne części tyczące się sportu, w najnowszych systemach. **Koła kauczukowe** oraz przyjmuje się reperacje takowych. **Sanki** petersburskie, poczwórne i podwójne. Kocz landarowy za rs. 200 i Kocz vis-à-vis, za rs. 200, używane, lecz zdatne do użycia. 3854

OLIWA NICEJSKA,

Octy stołowe i Essencja Octowa Frankfurtska,

znajdują się w znacznych zapasach

w Składach Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA I SYNA,

Plac Teatralny № 464/5, obok kościoła PP. Kanoniczek. | **i ulica Marszałkowska № 52,** pomiędzy ulicą Świętokrzyzką i Rysią.

Ceny przystępne.—Towar wyborowy. 2466R

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

w Warszawie, Miodowa Nr 10,

otrzymała na sprzedaż z wolnej ręki **róg myśliwski** z kości słoniowej, własność niegdyś **Augusta II**-go, z artystycznie rzeźbionemi wizerunkami tegoż Króla i jego antenatów i **broń palną** tegoż, bogato inkrustowaną. 2525r

POSESJA

przy ulicy Leszno, do zamiany na dom większy, położony w centrum miasta, z dopłatą natychmiastową 20,000 rs., pośrednik otrzyma ½ % summy szacunkowej.—Szacunek posesji 40,000 rs., szczegóły w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 18. 2658 R

Apteka za 3,500 rs.

na prowincji,

z puwodu koniecznego wyjazdu do sprzedania wraz z całem urządzeniem domowem, meblami, koniem, siodłem etc. Komorne zapłacone za następny rok z góry. Apteke posiada wszystkie warunki do podniesienia czynności. Wiadomość u zarządzającego apteką p. Turskiego, ulica Karmelicka w Warszawie. 3540

LOKAL

jest do wynajęcia na **Szynk piwa i wódek lub też na inny handel,** przy dwóch ulicach, bardzo ludnych; może być wynajęty zaraz lub od Nowego Roku. Pomieniony lokal jest z urządzeniem sklepowem i gazem. Wiadomość przy ulicy Złotej róg Sosnowej № 32, mieszkania 13, 2-e piętro. 3564

Korzystna okazja kupna

1300 butelek

Wina francuzkiego

czerwonego, oryginalnego **Bordeaux** całkowicie lub częściowo po kop. 60 butelka,

w Składzie Win

F. WYSZOMIRSKIEGO,

w Warszawie. Graniczna 11. 2629

OSOBA

posiadająca patent **Instytutu Muzycznego** i chlubne świadectwa, udziela lekcje w domu na własnym fortepianie. Świętojerska № 4, 1-sze piętro. 3586

Lekcje tańców

udzielam.—Leszno № 54. 3582 Artysta Baletu **Józef Szalów.**

Warszawska Pralnia Bielizny,

Nowy-Świat 4. — Filje: **Elektoralna 45, Marszałkowska 46. Plac Warecki 16.**

Poręcza umiejętne obchodzenie się z bielizną, bez chloru i szkodliwych dodatków. Bielizna damska i stołowa po cenach bardzo przystępnych. Większe partje odsyła się do domów. Dla sklepów, pensyj i restauracyj, odstępuje się rabat; tamże główny skład Glans-krochmalu ryżowego, który ogólne uzyskał uznanie. 2668r

Twarda № 10, wprost Marjańskiej.

Do wynajęcia w każdym czasie R2681

Lokal parterowy,

z bardzo dużym salonem, o 4 oknach, gdzie się odbywały dotychczas lekcje tańców przez lat 4 z powodzeniem. Wiadomość na miejscu.

Pies myśliwski i piesek pokojowy,

ktoby pragnął otrzymać pięknego psa legawego, oryginalnej rasy Monatero, w zamian za ładnego, młodego pieska salonowego o ile możności z krótką szerścią, byleby nie mopsa, zechce się zgłosić na ul. Złotą № 4, mieszkania 19, od godz. 10 do 3. 2671R

Potrzebna jest

BONA

francuzka, skromnych obyczajów, do małych chłopców, pożądaną jest umiejętność szycia na maszynie. Bliższych wiadomości zasięgnąć można na Pięknej № 2, mieszk. 1, codziennie **od 10 do 12 w południe.** 2676R



P. ŚLIŻYŃSKI, N[illegible]yciel tańców salonowych, rozpoczął wykład 6-cin tańców najpotrzebniejszych w dwudziestukilku lekcjach do lat 50, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku. Królewska № 3. 3407



100

Kapeluszy żałobnych

z welonami, od rs. 4 do 14.

30

Sukień żałobnych, kaszmirowych, kortowych i sukiennych od rs. 14 do 50.

Pośmiertne Suknie, adamaszkowe, atłasowe, tarlatanowe itp., od rs. 8 do rs. 45, oraz **Kapy** czepki, materace i wszelkie efekta pogrzebowe.

Trumny Metalowe

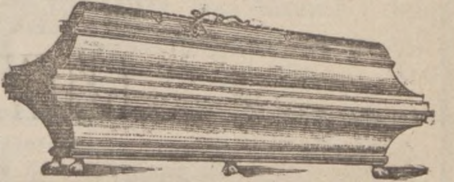
dla dorosłych, od rs. 27 do rs. 200.
dla dzieci od rs. 6.25 do rs. 20.

poleca Warszawski Magazyn Żałobny

ZDZISŁAWA FIJAŁKOWSKIEGO,

Plac Ś-go Aleksandra

róg ulicy Wspólnej, na 1-m piętrze od frontu, wprost kościoła.



MAGAZYN PRZENIESIONY z ulicy Senatorskiej № 18. 2456R

Syndyk Tymczasowy

massy upadłości

Mordki Hermana,

zawiadamia niniejszem że z decyzji Sędziego Komisarza sprzedane zostaną w d. 18 b. m., o godzinie 10 rano przez publiczną licytację, przy ulicy Brzozowej pod № 20, w mieszkaniu Mordki Hermana, 3 maszyny szewckie i inne przedmioty w zakres kunsztu szewckiego, wchodzące, oraz różne sprzęty domowe.

Warszawa, 6 Listopada 1884 r. 2677R

Józef Domański, adwokat przysięgły.

Korzystny Interes.

W mieście powiat. Janowie nad Bugiem, z powodu śmierci właścicielki, do sprzedania za 5,000 rs. (lub wydzierżawienia) 3578

Fabryka Kafli,

istniejąca pod obecną firmą przeszło lat 20.— Razem z fabryką którą prowadzić może człowiek nawet niefachowy, nabyć można pole i łąkę, przestrzeni około 20 morgów za 1200 rs. Dom mieszkalny o 5 pokojach i kuchni, oraz wszelkie zabudowania są w dobrym stanie. Do kolei żelaznej po szosie wiorst 19. Warunki kupna nadzwyczaj dogodne. — Bliższą wiadomość udzieli piśmiennie lub ustnie urzędnik Rządu Gubern. A. Korsak w Siedlcach.

Potrzebny jest kapitał

10 do 15,000 rubli,

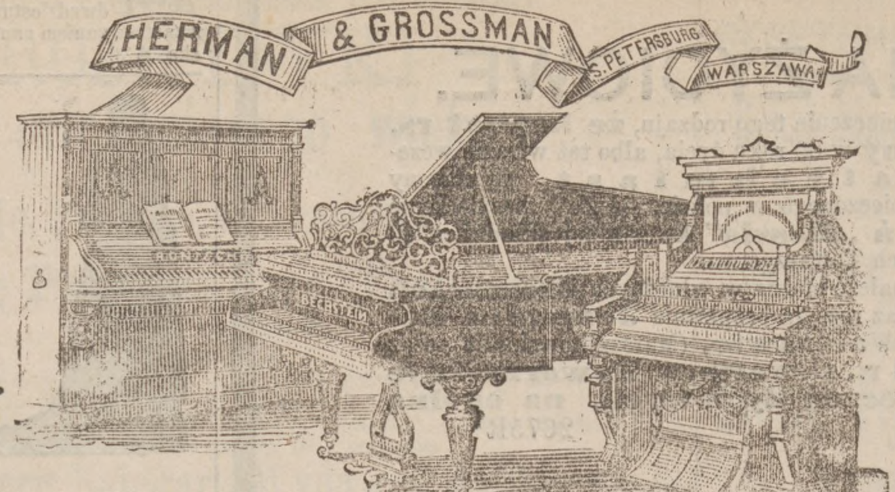
który przy zupełnem zabezpieczeniu, da zysku 25 do 35%. Interesanci posiadający powyższy kapitał, raczą złożyć swój adres pod lit. **W. M. B. 2,** w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 18. 2682R

Nagrody Rs. 30.

Przed paru dniami zgubiłem, a może też ukradziono mi list Zastawny Warszawskiego Towarzystwa Kredytowego, Lit. D. na rs. 250, № 066271. Teraźniejszy posiadacz owego listu nie może z niego korzystać, albowiem kupony i talon tegoż zostały przy mnie i zarazem zrobiono zastrzeżenie gdzie należy. Upraszam przeto łaskawego znalazcę, albo osobę, którąby wiedziała o tym liście, aby raczyła dać znać do kantoru P. M. M. Laskiego na Krakowskiem-Przedmieściu № 53, za co otrzyma powyższą nagrodę.

R2679 **Józef Ettinger.**

Warszawa
Mazowiecka
Nr 14.



St.-Petersburg
Wielka Morska
Nr 33.

HERMAN & GROSSMAN.

GŁÓWNY SKŁAD INSTRUMENTÓW

C. BECHSTEINA w Berlinie. | JUL. BLÜTHNERA w Lipsku.

We wszystkich modelach, po cenach fabrycznych

i wielu innych renomowanych fabrykantów.

Sprzedaż na raty, począwszy od rs. 25 miesięcznie.

Wielki wybór instrumentów **do wynajęcia.**

2513r

WIKTOR WALIGÓRSKI.

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH i FARB,

№ 42, Nowy-Świat, dom p. Korpaczewskiego, w Warszawie, ma zaszczyt polecić:

Materjały Apteczne.	**Perfumy i Wodę Kolońską.**	**Smary i Oleje do maszyn.**
Przetwory Chemiczne.	**Mydła Toaletowe.**	**Farby suche i tarte.**
Specjalja zagraniczne.	**Mydła Lekarskte.**	**Lakiery angielskie i krajowe.**
Przedmioty opatrunkowe.	**Olejki.**	**Artykuły** używane w gosp. domowem, rolnem i przemyśle.

Wody mineralne, naturalne i sztuczne. 2468R

Lenczewski i S-ka.

PARYŻ. **BORDEAUX.**



Dawniejszy współwłaściciel fabryki tej samej firmy w Paryżu. Dostawca do francuzkiego ministerjum telegrafów i Jeneralnego Towarzystwa Telefonicznego w Paryżu, oraz Londyńskiej Kompanji Telefonów.



32. Marszałkowska 32.

WARSZAWA.

1881 1872

Biuro Techniczne,

Fabryka Wyrobów Elektrycznych i Instrumentów Precyzyjnych.

Podejmuje się urządzania: **Oswietleń elektrycznych** tak lampami łukowemi, jako też żarowemi systemu Edisona i innych. **Dzwonków elektrycznych. Ostrzegaczy od ognia i złodziejów, Telefonów** własnego systemu i innych, wraz ze **stacjami centralnemi,** które urządza tak w Warszawie, jak i na prowincji. Jedyna w kraju fabryka **śrub toczonych,** mosiężnych, stalowych i żelaznych do metali. Urządziwszy na wielką skalę **Galwanizernię,** podejmujemy się niklowania, miedziowania, mosiędzowania, srebrzenia i złocenia wszelkich przedmiotów i różnych metali. Posiadając **reprezentację** wielu **domów zagranicznych,** jesteśmy w możności urządzania wszelkich ulepszeń, jakoteż dostawy wszelkich przedmiotów w zakres **elektrotechniki** wchodzących. 2421R

Adres telegraficzny: „Lenczewski—Warszawa"—Telefonu № 287.



Fabryka Fortepianów i Pianin

J. Kerntopfa i Syna,

Plac Krasiński № 1,

poleca się wielkim wyborem fortepianów i pianin amerykańskiego systemu, z angielską ulepszoną mechaniką, jak również są używane fortepiany i pianina do sprzedania. Fabryka posiada wielki wybór fortepianów i pianin do wynajęcia. 3349

---

30 włók lasu

sprzedaje się na korzystnych warunkach, parę wiorst od wody, a kilkanaście od kolei. Reflektanci raczą złożyć swoje adresy w Cukierni p. Paraviciniego, Nowy-Świat № 1, pod lit. A. Z. 3567

TANI

Magazyn Bławatny

POD FIRMĄ

W. Kleczyński i Sp.

Krakowskie-Przedmieście Nr 58,

w gmachu Resursy Obywatelskiej,

zrobiwszy nader korzystne zakupy polecamy Szanownej Publiczności, nasz bogato assortowany skład tak w Materjały pół-wełniane, jako i czysto wełniane, krajowe i zagraniczne. Zadawalniając się zaś małym zyskiem, a licząc na wielki obrót, jesteśmy w możności sprzedawać bardzo tanio, czego dowodem poniżej umieszczony

Cennik:

Wyroby krajowe.

Flanelki czysto wełniane, 2¼ łok. szer., łok. po kop. 60, 70 i 80.

Flanelki czysto wełn., 2½ łok. szer. łok. po k. 90, rs. 1 i 1.20.

Materjały gładkie, łok. po 20, 25, 30 i 35 kop.

Materjały czysto wełn., w dobrym gatunku, 2 łok. szerok., łok. po kop. 75, 85, rs. 1 i rs. 1.10.

Armury czysto wełn., na pokrycia futer i szub, łok. po rs. 1.15 130, 1.55, 1.70, 1.80, 1.90, 2, 2.25, 2.50

Kaszemiry czarne czysto wełniane, łokieć po kop. 60, 65, 75, 90, rs. 1, 1.25, 1.50, 1.80, 2, 2.50.

Chustki duże, czysto wełniane, od rs. 2 do 18 za sztukę.

Perkale białe od kop. 9 za łokieć.

Madapolam łokieć po kop. 18 i 20.

Atłas wełniany, 3 łok. szerok., na kołdry, łokieć po rs. 1.35.

Nowości zagraniczne.

Cheviot Beige 2 łokcie szerokości łok. po kop. 90.

Surènes uni 2 łok. szerok., łok. po rs. 1.25.

Cheviot Alington 2 łok. szer., łok. po rs. 1.45.

Tricotine cardé 2 łok. szerok., łok. po rs. 1.50.

Drap Tarascon 2 łok. szer., łok. po rs. 1,65.

Drap Hampton double face, 2 łok. szer., ł. po rs. 1.70.

Velvety czarne łokieć od kop. 45.

Velvety kolorowe łokieć od kop. 60.

Wszelkie Podszewki w wielkim wyborze na składzie. 2389R

KRÓW 10

młodych, dojnych lub jałowic cielnych 10, w trzecim roku, do sprzedania w dobrach Brodne, powiecie Gostyńskim, wiorst 14 od stacji Łowicz, a 2 wiorsty od osady Kiernozia. 3548

Twarda № 13.

Trzcina wyborowa w dużej ilości.

Węgle kamienne w dobrym gatunku.

Cegła Ramsaj, Cement i t. p. 3557

Ceny umiarkowane.

W. WILLMAN. Twarda № 13.

W dniu 5 b. m., przechodząc Marszałkowską, Elektoralną, Senatorską i Bielańską, zgubione zostały 3 sznurki toczonych średniej wielkości

KORALI

ze spinką małą pozłacaną. Łaskawy i sumienny znalazca raczy zostawić swój adres w kantorze Kurjera pod wyrazem **«Korale,»** wynagrodzenie zapewnia się. 3581

Mało używane FUTRO

ROSOMAKI

tanio.—**Miodowa 18,** mieszk. 20. 2577R

Skład Towarów Bławatnych

E. A. HEURICH,

Miodowa Nr 2,

poleca na sezon bieżący wielki wybór towarów wełnianych i jedwabnych, aksamity, pokrycia na futra, kaszmiry krajowe i zagraniczne, flanele i korty, towary białe i płótna, od cen najniższych. 2560r

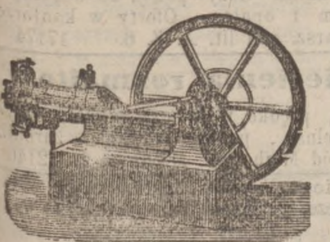
NOWO-OTWORZONA

SPECJALNA PRALNIA KORONEK,

przyjmuje do prania i reperowania koronki starożytne i moderne, oraz FIRANKI, NEGLIŻE i ŻABOTY, po cenach nader umiarkowanych.

A. Blumenthal,

2609R Elektoralna № 33, mieszk. 8.



MASZYNA GAZOWA

„OTTO,“

o sile od ½ do 50 koni.

Najprostszy i najtańszy motor dla mniejszego przemysłu. **W każdej chwili gotowy** do ruchu, wymaga **jedynie zapalenia płomienia** gazowego, może być ustawiony w **każdem** mieszkaniu jest zupełnie **bezpieczny,** nie potrzebuje **maszynisty,** działa bez **łoskotu.** Więcej niż **10,000** sztuk w użyciu, a w samej **Warszawie** przeszło **30** sztuk. Zużycie gazu wynosi ¾—1 metra kubicznego = **5** do **7** kop., na godzinę, a to tylko za **rzeczywiście** zużytą siłę konną. Do światła elektrycznego inkandescyjnego wyrabiają się motory o 2 cylindrach.—Bliższe szczegóły udzielają:

JENERALNI REPREZENTANCI

Steinert i Jantzen

(dawniej H. Kraft), Biuro Techniczne

Miodowa № 11, w Warszawie. 2574r

SPECJALNA FABRYKA

KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH

z najlepszemi sztucznemi zamkami

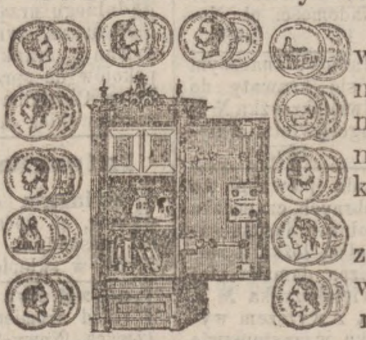
ROBERTA BOHTE,

W WARSZAWIE

Nowy-Świat dom własny **Nr. 38**

NAGRODY I MEDALE otrzymane na **Wystawach w Europie i Ameryce.**

Wiedeń 1873
Paryż 1867
Filadelfia 1876
Londyn 1862
Petersburg 1870
Moskwa . . . 1865, 1872
Warszawa . . . 1842, 1846
1858, 1867, 1870, 1875



Kasy moje konstruowane są z najlepszego materjału i zastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie gratis. 410

Nauka i wychowanie.

Nauczycielka posiadaląca teoretycznie i praktycznie języki: francuzki, niemiecki, ruski, polski i przedmioty kursu gimnazjalnego, poszukuje lekcyj. Podejmuje się również przysposabiania panienek na pensję lub do gimnazjum. Bliższa wiadomońć ulica Marszałkowska № 17A, 2-e piętro, mieszk. 6, od godziny 4—7 wieczorem. 2653

Francuzkiego języka lekcje udziela osoba młoda, posiadająca przytem gruntownie jęz.: angielski i niemiecki. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej № 20, trzecie piętro, od godziny 4-ej do 5-ej. 17048

Najlepsza metoda do nauczenia się języka niemieckiego w 3-ch miesiącach bez nauczyciela, przez Pl. Reussnera. Cena całego dzieła rs. 2 k. 60, (pocztą rs. 2 k. 90). Oddzielnie kurs niższy k. 60, (pocztą k. 70), kurs wyższy rs. 2, (pocztą rs. 2 k. 20). Metoda angielska k. 75, (pocztą k. 85). Skład główny w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa. 2553

Niemieckiego języka udziela w konwersacji nauczyciel i autor najnowszej metody, z wykładem polskim, ruskim, francuzkim i angielskim. Chmielna 6. 16293

Student matemnntyki, medalista, posiadający znakomicie języki starożytne, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty składać proszę przy ulicy Złotej № 22, mieszk. 29. 2664

Student 1-go kursu posznkuje korepetycji. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod literami t-g-n. 2668

Francuzka potrzebna na demi-place. Nowy-Świat 19, mieszkania 15. 16867

Niemka wykształcona, z wyższą muzyką, poszukuje demi-place, oraz lekcyj na godziny za umiarkowaną cenę. Oferty w kantorze Kur. Warsz. pod liter. J. K. 16841

Za 5 rs. miesięcznie udziela lekcyj muzyki u siebie i na mieście nauczycielka z patentem. Żurawia № 18, m. 22, w oficynie. 16788

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Krochmalna № 48. mieszk. 8.

Student uniwersytetu, nie mający innych środków utrzymania, poszukuje korepetycji, lub innego stosownego zajęcia. Bliższa wiadomość na ulicy Mazowieckiej № 5, m. 9, codziennie w godzinach popołudniowych. 2680

Młoda osoba z patentem ukończonych 6-ciu klas, poszukuje korepetycji. Oferty proszę składać pod literami W. W. w kantorze Kurjera. 17112

Lekcje muzyki udziela na mieście i u siebie osoba posiadająca patent Instytutu Muzycznego, uczennica pierwszorzędnych nauczycieli. Bracka № 7, mieszk. 2. 15320

Bona niemka, w średnim wieku, ewangeliczka, moralna, poszukuje miejsca w domu chrześcijańskim, do zarządu domu, albo matkowania dzieci. Adres: ulica Zielna № 34, 2-e piętro, mieszkania № 6. 15181

Instytutka z patentem instytutu muzycznego, udziela lekcje muzyki na fortepianie, teorji i harmonji i przysposabia do egzaminu. Proszę adresować do kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. Z. H. Z. 16713

Za kilka godzin lekcyj lub innego umysłowego zajęcia, młoda nauczycielka z patentem, dobrym francuzkim i muzyką, życzy sobie pokoju z utrzymaniem. Poszukuje również lekcyj. Oferty pod lit. B. Z. przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 2662

Paryżanka wykształcona poszukuje lekcyj. Podwal № 1, mieszkania 3. 16909

Osoba młoda, posiadająca medal srebrny i patent z ukończenia nauk w Instytucie, udziela na godziny lekcyj francuzkiego z konwersacją: ruskiego, polskiego i nauk klasycznych. Nowogrodzka № 7, m. 4. 2671

Korepetytor za 2 godziny codziennie, z płacą 10 rubli miesięcznie, zgłosić się zechce na ulicę Sienną № 4E, m. 16. 16934

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty proszę składać pod literami W. T. B. w kantorze Kurjera. 2679

Nauczycielka która ukończyła gimnazjum 2-e, z wyższym patentem, poszukujo lekcyj. Nowogrodzka № 23, mieszkania 4. 16995

Francuzka doskonale znająca swój język, potrzebną jest na wyjazd do miasta gubernjalnego. Wiadomość: Zgoda № 1B, m. 8, od godziny 10 do 12. 16990

Poszukuje się panienki 12—14 lat wieku mającej, dla wspólnej edukacji. Tamże osoba młoda, inteligentna i wykształcona poszukuje lekcyj lub innego stosownego zajęcia.—Aleje Jerozolimskie № 5, mieszk. 22, od godziny 2-ej do 5-ej. 16989

Zbiorowe lekcje koronek, introligatorstwa. (oprawy książek, pudełek, galanterji). Na miejscu sprzedaż deseni do koronek. Złota 2B, mieszkania 16. 16987

Potrzebna nauczycielka na demi-place.—Krucza 15B, mieszkania 2. 17137

Osoba dorosła uprasza polki znające gruntownie język francuzki, o oferty pod liter. K. W. 100 w biurze ogłoszeń, Senatorska 18.

Niemka rodowita udziela niemieckiego na mieście i w domu, od godziny 5—9 w wieczór, za cenę 15 kopiejek. Bracka № 8, w magazynie. 17129

Prof. de Préchamps, Długa 23. Młoda francuzka z dobrą muzyką i polskim, do umleszczenia. 17056

Nauczycielka z dyplomem, izraelitka, poszukuje lekcyj lub stałego miejsca. Bagno № 2, mieszk. 14, róg Świętokrzyzkiej. 17084

Nauczyciel posiadający język francuzki, uiemiecki, a jeśli możnaby umiał grać na skrzypcach, potrzebny jest na wieś do 15-letniego chłopca. Proszę zgłosić się w niedzielę dnia 9 Listopada, ulica Twarda na rogu Pańskiej № domu 28, mieszkania 5, od g. 3-ej.

E. Wake. Rodowita angielka upoważniona od Władzy naukowej, urządza w mieszkaniu swojem (Marszałkowska 38, mieszk. 7), lekcje zbiorowe, konwersacji i na godziny.—Wiadomość: codziennie od g. 2—4 po połud.

Posady i Prace.

Potrzebna natychmiast zdatna panna do maszyny Singera, do bielizny. Chmielna № 43C. Wiadomość u stróża. 16903

Młody człowiek z uniwersyteckiem wykształceniem i z gruntowną znajomością języków: polskiego, niemiezkiego i rosyjskiego, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty dla Ignacego w kant. Kur. Warsz. 17102

Polka mówiąca po francuzku akcentem paryzkim, życzy objąć obowiązek na stałe do konwersacji starszej osoby lub młodszych albo do handlu za kasjerkę za kaucją lub poręczeniem. Interesowani raczą złożyć adresy w kantorze Kurjera pod liter. M. P. 16994

Potrzebny jest magazynier, kawaler. do dystylarni w Makowie pod Radomiem. Wiadomość na miejscu pod liter. J. G., ostatnia stacja pocztowa Radom. 17072

Niemka bona z bardzo dobrem kilkoletniem świadectwem, umiejąca szyć na maszynie, poszukuje miejsca zaraz, albo od 1-go Grudnia. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera pod lit. M. S. № 10. 17018

Wdowa w średnim wieku, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca do zarządu domem lub do dzieci. Ul. Chłodna 54, skład wędlin. 2687

Panny zdatne i do nauki potrzebne do pracowni sukien damskich. Złota № 39, oficyna prawa, 1-e piętro. 17053

Czeladzi tapicerskich zdolnych w robocie meblowej i chłopca do terminu potrzeba zaraz, do zakładu tapicerskiego. Ulica Czysta № 2. 17108

Zaraz potrzebne są panny prawdziwie zdolne do staników. Gartkiewicz, ulica Marszałkowska № 71. 16969

Panny kompletnie uzdatnione w krawieczyznie damskiej, potrzebne są do magazynu S. Lulla et comp., Długa 17. 16911

Na stróża poszukuje miejsca człowiek uczciwy. Wiadomość na ulicy Erywańskiej № 6, w domu Jarockiego u Rościszewskiej, zawsze wieczorem zastać można. 17009

Maszynistka zdolna potrzebna do pracowni sukien. Żurawia № 20. 16992

Nauka rękodzieł dla kobiet. Marszałkowska 53. Zaczynają się kursa kroju sukien, strojów, krawatów. 17162

Potrzebny zaraz na wieś zdolny pedagog. Wiadomość: Włodzimierska 14, m. 4, od 2-ej do 3-ej po południu. 2694

Lekcje muzyki na swoim fortepianie i na mieście udziela nauczycielka, posiadająca patent Instytutu Muzycz. Sienna 9A, mieszkania 7. 17156

Niemka inteligentna, z trzyletniem świadectwem, znająca krawieczyznę, gospodarstwo domowe, utrzymanie garderoby, poszukuje miejsca. Elektoralna 3, m. 1. 17153

Nauczycielka z patentem gimnazjum 3-go, posiadająca język francuzki, niemiecki, życzy udzielać lekcyj na godziny. Nowy-Świat № 32, w sklepie p. Krupskiej. 17168

Młoda nauczycielka z patentem, francuzką konwersacją i muzyką, poszukuje lekcyj lub korepetycyj; warunki b. przystępne. Żelazna № 33, m. 8. 17157

Urzędnik z kaucją, poszukuje miejsca zarządzającego domem. Smolna 17, m. 9, od godziny 5—7. 17134

Potrzebny jest konduktor. Wiadomość: kantor wynajmu karet, Plac Warecki № 18.

Potrzebna gospodyni na wieś w średnim wieku. znająca się na kuchni, praniu i szyciu domowem. Świadectwa konieczne. Krakowskie-Przedmieście № 28, m. 5, od godz. 7 do 11 rano. 17125

Potrzebną jest panna umiejąca szyć bieliznę na maszynie Singera. Wiadomaść: ulica Nowy-Świat № 53, 1-e piętro od frontu.

Osoba wykształcona znająca buchhalterję, poszukuje miejsca. Królewska 3, m. 16.

Potrzebna jest panna do haftu. Ul. Śliska № 1, mieszkania 29. 17143

Z powodu otworzenia drugiego interesu, potrzebny jest kasjer, lub kasjerka, do zakładu pierwszo-rzędnego, egzystującego od lat 14, z kaucją rs. 1,500, na warunkach korzystnych. Wiadomość: Złota № 9b, mieszkania № 11, od godz. 10—12 i od 3—5. 17165

Kupno i sprzedaż.

Meble, garnitur czarny i orzechowy, ozdobne urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble i lustra, tremo i firanki, z 6-u pokojów kompletne urządzenie, do sprzedania bardzo tanio, lub częściowo, przy ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszkania 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, stróż wskaże.

Do sprzedania: biurko męzkie, robione na urząd, prawie nowe. Nowy-Świat 7, 1-sze piętro od frontu, drzwi prawe, do godz. 10-ej rano i od 5—7 po południu. 16831

Nowo-otworzony magazyn mebli nowych i używanych, sprzedaje po niepraktykowanych nizkich cenach, o czem na miejscu przekonać się można. Ulica Marszałkowska 54. Proszę uważać na № domu przez sień w podwórzu. 16889

Meble czarne, orzechowe i dębowe, z ośmiu pokojów, kompletnie urządzone, lub częściowo, bardzo tanio do sprzedania, oraz lustra trema, firanki, lampy, dywany. Ulica Twarda № 6, pierwsze piętro, od frontu, na prawo, mieszkania 8. 16828

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, elegancki, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokoi do sprzedania bardzo tanio. Chmielna 25, stróż wskaże. 16953

Gazometr i 2 lampy jest zaraz do zbycia w magazynie J. Wągrowskiego, ul. Długa № 25. 16977

W magazynie pp. Penkala, Bober, Kowalski, Senatorska № 6, jest do sprzedania futro męzkie (opossum brązowe) za rs. 100. Obejrzeć można do g. 10 zrana. 16979

Do sprzedania otomana, trwale zrobiona. Tamże przyjmują się roboty meblowe i dekoracyjne, które wykonywam podług ostatnich żurnali, sumiennie i punktualaie, po cenach nader nizkich. Ulica Wielka № 5, w 2-m podwórzu. 17033

Do sprzedania szeslong i garnitur mebli, za bardzo przystępną cenę. Ulica Twarda № 23, stróż wskaże. 17006

Wyprzedaż różnych mebli; przyjmuje wszelkie obstalunki. Bednarska № 13. Stolarz.

Do sprzedania: meble z pięciu pokojów, tanio. Sienna 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom. stróż wskaże. 17035

Perły, 5 sznurków do sprzedania. Chmielna № 1, m. 24.—Felberg. 17036

Algierka skunksowa, używana, w dobrym stanie do sprzedania. Stróż wskaże w bramie gmachu pocztowego, przy Placu Wareckim. 2681

Fortepian o 7-u oktawach do sprzedania, za rs. 180. Długa 25, m. 28. 17041

Fortepiany używane, Hoffera, Sejdlera, Małeckiego i Pianina. Kupno, zamiana i reperacja. W. Słodziński. Nowy-Świat 46. 16591

Do sprzedania garnitur, fotele, materac, szeslong, napoleonki, otomana, dywan. Krakowskie-Przedmieście № 18, mieszk. 2. 16967

Do sprzedania kareta 3-osobowa, używana, kareta 6-osobowa z galerja używana. 2 faetony na parę lub jednego konia nowe, omnibus 8-osobowy, nowy. Nowolipki № 14.

Do sprzedania: lampa, stół do kart, dwie suknie: atłasowa balowa i jedwabna ciemna. Erywańska № 10. mieszk. 28. 17031

Do sprzedania okrycie wygoniowe brązowe przybrane brązowemi piórami, podbite popielicami; za rs. 65. Ulica Żurawia 21, mieszkania 20. 17024

Bułki suszone do sprzedania. Wiadomość w piekarni Litewskiej, Leszno № 65. 17017

Kasa ogniotrwała do sprzedania. Marszałkowska № 55, mieszkania 27. 17015

Do zbycia niżej kosztu garnitur tumakowy, mezkie szopy i 2 tuziny damskich koszul płóciennych nowych. Ulica Krusza № 19, mieszkania 11. 16993

Kupuję drogie kamienie, zegarki (złote), złoto i srebro, od najmniejszej do największej ilości, do użytku i na stopienie. — Henryk Juwiler (jubiler). Nowy-Świat 59, obok Świętokrzyzkiej, mieszkania № 15. 1896

Futro lisy nowe z pokryciem wełnianem do sprzedania za rs. 60. Wiadomość: ul. Nowy-Świat № 39, mieszkania 17. 2583

Krawaty męzkie dobre i tanio, w znacznym wyborze, także przyjmują się krawaty do roboty i wszelkie reperacje. Świętokrzyzka № 2, pierwszy dom od rogu Nowego-Światu. Antoszewski. 16575

Jest do sprzedania: rotunda jedwabna na lisach, kołnierz z lisów srebrnych, czapeczka kołnierz i mufka imitacja bobrów, lustro, samowar, portjery, stolik do robót, łóżka z materacem sprężynowym, bielizna damska piękna i inne rzeczy. Ulica Świętokrzyzka № 7, mieszk. 15. — Tamże kobieta z wyższem wychowaniem, szuka obowiązku w zastępstwie matki i zajęcia się gospodarstwem domowem, z chlubną rekomendacją. 16379

Fortepian o 7 oktawach, czarny, za przystępną cenę do sprzedania. Nowy-Świat 4, mieszkania 14. 16659

Do sprzedania 2 łóżka orzechowe, u stolarza. Ulica Wróbla № 9. 16751

Do sprzedania futro szopy 30 rs., marynarka na lisach rs. 10 i salopka na królikach rs. 5; wszystko w dobrym stanie. Wiadomość: Krakowskie - Przedmieście, Resursa Obywatelska, w magazynie obuwia. 16957

Meble do sprzedania: garnitur czarny wytwornie rzeźbiony, otomana, szeslonżek damski buduarowy, fotel duży, z jadalni całe umeblowanie debowe, szafy rozbierane, dwie mniejsze do bielizny i ubrania, tualeta damska dużych rozmiarów paryzkiego wyrobu, lustra czarne, stoliki damskie, para łóżek dębowych bogato rzeźbionych, w stylu Ludwika XVI, para łóżek ozdobnych orzechowych, pojedyńcze łóżko orzechowe misternej roboty, para szafek nocnych, umywalnia z blatem marmurowym, stolik do kart, kolumny czarne salonowe, komódki dwie z bronzami, zegar, obrazy, firanki z gzemsami i rozetami i wiele sprzętów domowych bardzo tanio. Ulica Bracka № 12, u zarządzającego domem. 17117

Fortepian pierwszorzędnej fabryki, nowy, meble eleganckie do kilku pokojów, żyrandol, kandelabry, lampy różne, tanio do sprzedania Sienna 3, mieszkania 4, od ulicy Marszałkowskiej drugi dom. 17116

Obraz ktoby chciał sprzedać, niech zostawi ofertę w kantorze tegoż Kurjera, pomieściwszy treść, wielkość i przystępną cenę. „M A.“

Pięciomiesięczne angielskie charciki do sprzedania. Wiadomość: Świętojerska № 16, u rządcy domu. 17179

Fortepian krótki o $6^1/_2$ oktawach, za 120 rs. Żelazna № 20B, mieszk. № 2. Tamże potrzebna panna zdatna do krawieczczyzny.

Dwie polonezy futrzane prawie nowe, trzecia używana, oraz para kanarków śpiewających do sprzedania. Obożna 2, m. 18. 17177

Panny potrzebne są do bielizny, maszynistka, podręczne i do nauki. Twarda № 17, mieszkania 4. 2699

Potrzebną jest panna do sprzedaży rękawiczek. Graniczna № 13. 17172

Prośby, umowy, korespondencje rozlicznej treści, wszelkie tłomaczenia redaguje, udziela informacyj w interesach Biuro Wołłowicza, Podwal 9. 17158

Maszyna Singera prawie nowa, sprzedaje się z powodu niepotrzeby za rs. 36. Nowolipki № 3, mieszkania 18. 17138

Meble, fortepian, zegary, lustra, konsole, prysznic i różne sprzęty gospodarskie do sprzedania. Cytadela № 23, na dole w bramie na prawo, od godziny 11 do 4. 17136

Fortepian czarny, o $6^1/_2$ oktawach, do sprzedania. Żelazna № 73, mieszk. 22. 17135

Do sprzedania mops szczeniak, bardzo ładny. Nowy-Świat № 27, mieszk. 9. 17133

Kołyska mahoniowa za rs. 6. Królewska 3, mieszkania 6. 17058

Utensylja po zwiniętej pralni do sprzedania, jak również glans Oliwiera do bielizny z ustąpieniem znacznego rabatu dla handlujących. Wiadomość w sklepie wiktuałów, ul. Chmielna № 13B. 16892

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania kredens bardzo ładny, meble, klatka dla papugi, wanna i inne rzeczy bardzo tanio. Zielna № 5, mieszkania 3. 17144

Mopsy odchowane, maleńkie, rasowe, do sprzedania. Bracka № 2, m. 17. 17139

Garnitur tumakowy, mało używany, jest do sprzedania za przystępną cenę. Hoża № 14B, mieszk. 8, trzecie piętro. 17159

3 krowy do sprzedania, z całem urządzeniem, z powodu słabości gospodyni. Ulica Twarda № 28, wiad. u stróża Macieja. 17154

Fortepian Hofera, z pięknym głosem, do sprzedania tanio. Jerozolimska № 17, mieszkania 2. 17150

Stół jadalny, rzeźbiony, do sprzedania, przy ulicy Elektoralnej № 5, wiadomość u stróża.

Kwiaty pokojowe, różne drobiazgi do tualety damskie, kort na suknie popielaty, 2 salopki dla panienek: na lat 6 i 8, mało używane, bardzo ładne i tanie; garnitur złoty z koralem do sprzedania, przy ulicy Kruczej № 4, m. 6, drzwi z okienkiem. 2693

Meble: garnitur czarny i orzechowy, z jadalnego urządzenie dębowe, oraz inne meble, lustra, żyrandol, kandelabry, świeczniki, dywany, firanki, kompletne urządzenie 6-ciu pokojów do sprzedania, razem lub częściowo. Ulica Chmielna № 27, pierwszy dom od Marszałkowskiej, mieszk. № 14. 17147

Interesa handl. i majątk.

Kawiarnia do sprzedania w dobrym punkcie, na sposób cukierni, z powodu słabości gospodyni. Wiadomość Marszałkowska № 36, w sklepie rękawiczniczym Nowickiego.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

30 trumien metalowych, gotowe żałoby, przybory pogrzebowe, poleca warszawski magazyn żałobny, Plac św. Aleksandra róg Wspólnej, 1-e piętro. 2444

Sklep dystrybucyjno-wiktuałowy, dający utrzymanie licznej rodzinie, z powodu słabości właścicielki do sprzedania w każdym razie, do kupna potrzeba 600 rs. Wiad.: Podwal № 36, v magazynie obuwia, u p. Reiter.

Sklep do wynajęcia. Wiadomość w piekarni Litewskiej Leszno 65. 17016

Magazyn mód do sprzedania. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera pod literami M. C. 4. 16976

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny, z powodu choroby jest zaraz do odstąpienia, za bardzo nizką cenę. Wiadomość na miejscu, ulica Twarda № 20. 16929

Sklep bardzo korzystny jest do sprzedania. Wiadomość: Królewska 3, u stróża. 17097

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Zgoda № 6. 17089

Magle w dobrym stanie są do sprzedania przy ulicy Dzikiej № 8. 17060

Rs. 10,000 jest do wypożyczenia na 1-y № po towarzystwie, na 8 procent, bez pośrednictwa. Wiadomość: róg Freta pod № 280, a mieszkania № 10. 17083

Magle w dobrych warunkach: do sprzedania, wydzierżawienia. Wronia 3E. 16935

Dystrybucja do sprzedania. Włodzimierska № 2, dom Walfisza. 16973

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania zaraz dystrybucja, za bardzo przystępną cenę. Bednarska № 25. 17004

Rs. 9,000 do ulokowania na Nr 1-szy po Towarzystwie domu w Warszawie, lub majątku ziemskiego w gubernji warszawskiej. Oferty dokładne w kantorze Kurjera pod № 9.

Rubli 2,000 potrzebne, na dobrą hypotekę. Królewska № 43.—Zawadzki. 17046

Potrzebne 500 rubli, na dwa lata, w procencie pokój, całodzienne życie dla kobiety. Gwarancja pewna. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego N. N. 17045

Sklepik wiktuałów jest do sprzedania, z powodu zmiany interesu. Piwna № 39. 16446

W dobrach Góczno, 7 wiorst od stacji Wilga, kolei Nadwiślańskiej do wydzierżawienia propinacja, od 1 (13) Stycznia 1885, oraz browar piwny urządzony do wyrobu piwa bawarskiego, ze stosownemi lodowniami od 1 Lipca 1885. Wiadomość na miejscu, bez pośredników. 16780

Sklep spożywczy do sprzedania, komorne się nie płaci. Wilcza № 11. 16443

Folwarczek przemysłowy, blizko Warszawy, komunikacja kolejna i wozowa, dogodna, budynki, oraz rezydencja ładna, inwentarz żywy i martwy, kompletny. Ziemia w dobrej kulturze, obecnie dochód roczny około 2,000 rubli, do sprzedania. Marszałkowska 71, mieszk. 5, rano od 9—11, po południu od 3—5.

Kawiarnia do odstąpienia. Wiadomość: ul. Wolska № 20, stróż wskaże. 17020

Magle wiedeńskie do sprzedania z powodu słabości; z powodzeniem. — Ulica Szeroka-Freta № 11. Tamże duża piwnica do wynajęcia. 17011

Potrzeba 120 rs., w procencie dobre obiady. Gwarancja pewna. Chmielna 25, m. 2.

Kawiarnia z wypiekiem ciast na miejscu, dobrze prosperująca, zaraz do sprzedania. Wiadomość: Grzybowska № 19, u p. Klopferta. 2696

Sklep wiktuałów do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Podwal № 16. 17170

Zakład felczerski z urządzeniem, egzystujący lat trzy z wyrobioną klijentelą jest do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość w tymże zakładzie: ulica Świętokrzyzka № 19, obok poczty. 17175

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Krochmalna № 30 lit. A. 17123

Sklep spożywczy, narożny, z wystawami, w miejscu zaludnionem, do odstąpienia. Cena przystępna. Wiadomość: Tamka № 16. 17065

Magle w dobrym stanie do sprzedania. Ul. Krakowskie-Przedmieście № 79. 17121

Rs. 18,000, 15,000, 6,000, do wypożyczenia na domy. Wiadomość pod № 15 Solna, lokalu 4, od godziny 1 do 4. 17128

Ogród owocowy, kwiatowy i warzywny, rozległości około $3^1/_2$ morgi, z oranżerją i z inspektami, 80 do 100 okien, w Warszawie, od Nowego-Roku do wydzierżawienia.— Wiadomość: ulica Smocza № 25, w fabryce.

Sklep kolonjalno-spożywczy, w najlepszych warunkach do sprzedania. Jerozolimska № 17, mieszk. 2. 17151

Sklep z obuwiem jest do odstąpienia, egzystujący w temże miejscu od lat kilku, z całem urządzeniem. Wiadomość na miejscu, ul. Twarda, domu № 16. 17167

Sklep kolonjalno-norymberski do sprzedania. Wiadomość: Jerozolimska № 38, (róg Marszałkowskiej), w sklepie „Zofji W. i S-ka.“

Poszukuje się sklepu kolonjalnego, w średniej cenie, ktoby z panów kupców miał do zbycia, raczy zostawić swój adres w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. A. R.

Do sprzedania folwark, dobrze zabudowany, w kulturze, bez serwitutów włók 33, od kolei Terespolskiej wiorst 19. Wiadomość w hotelu Saskim № 61. 17155

Do sprzedania: dwa domy dwu-piętrowe, od 1wóch ulic, w środku miasta, połączone z sobą oficynami, obszernemi korytarzami, sklepami, piwnicami podwójnemi, czterema podwórzami, odpowiednie na hotel, fabrykę, lub jakie większe przedsiębierstwo. Wiadomość w kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu, przed domem Roezlera. 17148

Dwa place na Pradze, przy pryncypalnej ulicy, frontowe, jeden 4,000 drugi 3,000 łokci, do sprzedania. Wiadomość u Jana Radwańskiego, adwokata przysięgłego. Dinga № 24a. 2695

Lokale.

Pokój umeblowany, z usługą i samowarem, lub całkowitem utrzymaniem, do wynajęcia w każdym czasie. Plac Warecki 16a.—Tamże potrzebne 12 krzeseł wiedeńskich używanych.

Pokoik ładny przy familji, do wynajęcia, na żądanie usługa, samowar. Twarda 42A, mieszkania 3, 1-e piętro. 2659

Do odnajęcia każdego czasu do św. Jana 2 pokoje z alkową, przedpokój, garderoba, kuchnia, wygódka, wszystko elegancko umeblowane, z całem gospodarskiem urządzeniem, piwnicą, górą, 3-e piętro, ul. Sosnowa № 11, otroż wskaże. 16895

Pokój i przedpokój (kuchnia) na parterze, widny, ciepły, suchy, z ogródkiem rs. 144, suteryna rs. 48, szopa (stajnia, wozownia) rs. 72, do wynajęcia przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia na Bednarskiej № 23. 16865

2 pokoje do najęcia razem lub osobno, z meblami lub bez. Mazowiecka 1, m. 4. 16854

Kawaler poszukuje salonu z pokojem sypialnym, ładnie umeblowanego, z osobnem wejściem i usługą lub bez usługi, blizko szpitala Dzieciątka Jezus, od 15 Listopada lub 1 Grudnia lit. C. P. Kiosk przy Koperniku. 16886

Róg Chmielnej i Marszałkowskiej 26, mieszkania 11, do wynajęcia na 1-m piętrze, trzy umeblowane pokoje, przedpokój i kuchnia.

Do wynajęcia zaraz z powodu wyjazdu mieszkanie z dwoma balkonami, składające się z 4 pokojów, przedpokoju, pasażu, dużej kuchni, łazienki i waterklozetu, na 1-m piętrze, za 650 rs. rocznie. Zielna № 5, mieszkania 3. 17022

Pokój dla osób lubiących spokojność, suchy i ciepły, z usługą, opałem, samowarem i z meblami. Ulica Nowy-Świat № 53, 1-e piętro od frontu. 16983

Pokój z meblami. Chmielna 32, m. 7, od Marszałkowskiej. 16848

Żądanym jest od Nowego Roku lokal, na jednej z głównych ulic w środku miasta, złożony z 5-u lub 6-u pokojów, przedpokoju i kuchni, na parterze lub 1-m piętrze, z odpowiedniemi do obecnych potrzeb wygodami. Adresy składać w kiosku na Zielonym Placu, z oznaczeniem ceny. 16876

Z powodu wyjazdu lokal z kuchnią do wszystkiego, do odstąpienia. Nowy-Świat № 23, mieszkania 15. 17182

Dla pań jest pokój do wynajęcia z opałem, usługą etc., na b. dogodnych warunkach. Wielka № 14, mieszk. 2, stróż wskaże. 17169

Sklep z pokojem, w którym był magazyn krawiecki, również odpowiedni na wyroby mydlarskie, do wynajęcia zaraz. Ulica Elektoralna № 28. 17132

Potrzebny jest pokój od 1 Grudnia, z oddzielnem wejściem, z meblami i życiem, w blizkości ulicy Leszno, za 24 rs. miesięcznie. Oferty proszę składać w cukierni Günath, Leszno № 17. 17171

Trzy pokoje, przedpokój, kuchnia umeblowane, oddaje się do wynajęcia od 11 Grudnia na 3 miesiące. Plac Teatralny, czyli Senatorska № 17, wiadomość u stróża. 17164

Żądany jest zaraz, w środku miasta, przy zacnej rodzinie duży pokój, ze wspólnym przedpokojem i opałem. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. Z. 6. 17174

Doniesienia rozmaite.

Najtaniej, prędko wykończa suknie, okrycia, kapelusze, podług paryzkich żurnali. Magazyn mód Michaliny, Miodowa 2. 2146

Karpińskiego apteka, Elektoralna 35. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33. Lakiery, farby oleine, farby drukarskie.

Serengi kauczukowe, wstrzykawki do iniekcyj, morfiny, waty, opatrunki, poleca T. L. Breymeyer, Warszawa, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 2356

Obiady prywatne. Krakowskie-Przedmieście № 77, Kozia 42, w kawiarni. 17152

Obiady prywatne bez obawy przed katarem żołądka zje każdy smacznie przy ulicy Nowy-Świat № 12, w drugiej bramie na 1-m piętrze, przez ganek, u pani Józefy K. 2678

Strojenie fortepianów za 1 rub. Zielna № 2, mieszkania 4. 17044

Szlafroki i negliże damskie, przyjmują się do roboty. Senatorska 27, m. 9, skład koronek ruskich. 17047

Słuckiego Dawida, utrzymującego niedawno handel szmatami przy ulicy Boleść, ktoby wskazał fundusze lub ruchomości, pobyt dający możność wyegzekwowania należności, otrzyma wynagrodzenie. Oferty do Korpaczewskiego: Nowy-Świat 42. 2697

Ogród warzywny i owocowy morgów 3, do wydzierżawienia na lat kilka, dom mieszkalny za budową gospodarczą. Ogrodzenie na 180 okien, 40 okien jest na gruncie. Na przedmieściu Warszawy. Adres: Chmielna № 12, mieszkania 7. 17181

Tanio!! po rs. 2 i 4 przyjmuję suknie do roboty, wykończam podług najświeższej mody, materjału jaknajmniej. Chmielna № 35, lewa oficyna, mieszkania 9. Zofija. 17145

Kąpiele Elektoralne. Wanna 35 kop., abonament 30 kop., prysznic 15 kop. Otwarte codziennie do godziny 11 wieczorem w święta i niedziele do godziny 1 po południu. Ulica Elektoralna № 17. 17130

Akuszerka J. K. przyjmuje osoby spodziewające się słabości w osobnych lub wspólnych pokojach, z zapewnieniem wszelkich wygód i troskliwej opieki. Świętojerska № 16, mieszkania 8. 17178

Akuszerka Śliwowska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, z umieszczeniem dziecka od rubli srebrem piętnastu w wspólnych i osobnych pokojach. Ulica Żurawia № 5, mieszkania 7. 17176

U akuszerki Gumińskiej jest pokój osobny dla osób spodziewających się słabości za cenę bardzo umiarkowaną. Szpitalna № 2.

Mamka brunetka, bez długu, pokarm obfity, świadectwa dobre. Marszałkowska 26, mieszkania 22. 2688

Osoba życząca oddać dziecko za własne.— Adres: Aleje Jerozolimskie № 11, m. № 22. Szurek. 17083

Mamki miejskie i wiejskie są u akuszerki. Śliska 12. 17161

Mamki z młodym pokarmem u akuszerki. Ulica Widok № 21a. 17166

Mamka wiejska, ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu, jest do umieszczenia. Ulica Marjańska № 3, wiad. u stróża. 17163

Mamki wiejskie są u akuszerki. Ulica Biała № 1. 17002

Mamki młode, ze świeżym pokarmem, są i wiejskie i bez długu. Nalewki № 9, mieszkania № 26. 2683

Ostrzeżenie. Został zgubiony weksel na rs. 200, wydany d. 22-go Lutego 1882 r. na rzecz Ludwiku Owitoskiego przez małżonków Martyniakow. Dla znalazcy niema wartości. Proszę oddać na Leszno № 8, do Owitoskiego. 17127

Dnia 6-go b. m. nad wieczorem, na ulicy Foksal, zabłądziła mała suczka, z gatunku mopsów. Łaskawy znalazca zechce taką odprowadzić, na Plac Zielony № 6a, pod „Niedźwiedziami“ do szwajcara Józefa, za wynagrodzeniem rs. 10. 17149

W poniedziałek dnia 3 Listopada, jadąc tramwajem z Powązek na Krakowskie-Przedmieście, zgubiono pęk kluczy. Łaskawy znalazca zechce odnieść takowe na Nowy-Świat № 39, mieszkania 13. za stosownem wynagrodzeniem. 17068

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr. 475c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 27 Октября (8 Ноября) 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.